

# CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.  
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.  
UWADZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.

Za opłatą

Od wiersza poetycznego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajowców za każdą publikację na stopel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów  
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

W. Grabowski

na:

W KRAKOWIE miesięczna 4 zkr. 30 kr. — kwartalna 4 zkr.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 zkr. m. k.

Przedpłata

przyjmują się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Ryńku N. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU  
Wyrażwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

## Kraków 27 października.

Gazeta Wiedeńska z d. 25go b. m. zawiera dwa nader ważne dokumenta. Pierwszym z nich jest umowa między c. k. Ministerstwem Skarbu a Dyrekcją Banku narodowego wiedeńskiego, mocą której na spłacenie Bankowi części długu publicznego, który na innej drodze finansowej nie mógł być zaspokojony, odstąpiona została część dóbr skarbowych; drugim zaś otwarciem w tymże Banku instytutu kredytowego ziemskiego, na innych nieco podstawach założonego aniżeli zakłady tego rodzaju w Galicyi, Królestwie Polskiem i Prusiech.

Umowę z Bankiem pod względem dóbr skarbowych podajemy w następującej treści:

Skarb winien jest bankowi z tytułu wykupna papierowej waluty wiedeńskiej a dług ten przez regularne miesięczne umarzanie pokrywa się; następnie z tytułu wykupna biletów skarbowych, na pokrycie czego odbiera bank przekazane sobie wpływy z pożyczki narodowej; pozostaje przeto tylko 155 mil. zkr. z których 55 mil. stanowi resztę długu z 71 1/2 mil. zkr. zaciągniętego w moc umowy z d. 23 lutego 1852, tudzież 100 mil. zkr. z tymczasowych pożyczek później zaciągniętych: naprzód 80 a potem 20 mil. zkr. W celu zaspokojenia wzmiankowanych 155 mil. zkr., przekazane są bankowi w moc najwyższego postanowienia z d. 12 paźdz. 1855 r. dobra skarbowe w zbiorowej wartości 156,485,060 zkr. pod następującymi warunkami:

1) Dobra te skarbowe stanowią prawdziwą, według powszechnych przepisów prawa prywatnego utworzoną hipotekę dla zabezpieczenia należności 155 mil. zkr., a niniejszem upoważnia się bank narodowy do wniesienia tej umowy do ksiąg hipotecznych przyrzekając mu, iż nabycie to ma nastąpić bez żadnych kosztów.

2) Bank sam zarządzać będzie powierzonymi sobie dobrami, i czyste dochody pobierać z nich; rząd do tych dochodów żadnego niemoże mieć prawa aż do zupełnego zaspokojenia należnych bankowi 155 mil. zkr.

3) Przed tym czasem rząd niemoże odebrać bankowi administracji dóbr tych; wszelako wolno rządowi administrację tych lub owych części tych dóbr wzięść znow na siebie, a to w miarę, jak wartość reszty dóbr pozostałych w rękach banku, przenosić będzie należną jeszcze pretensję banku do skarbu z całkowitej należności 155 mil., lub też jeżeli wartość dóbr wyjętych z pod zarządu banku, wyłączone będzie w gotówce lub inną jaką bezpieczną hipoteką zastąpiona.

4) W przypadkach powyżej wymienionych, bank obowiązany jest zezwolić na wykreślenie z ksiąg

hipotecznych długu ciężącego na dobrach wycofanych z pod jego zarządu.

5) Bank obejmuje zarząd dóbr sobie powierzonych jak najszybciej na mocy inwentarza sporządzić się mającego; dopóki zaś to nie nastąpi, administracja dóbr sprawowana będzie przez urzędników rządowych, czysty zaś dochód przelewany do kasy banku.

6) Ministerium skarbu i wszystkie władze wszelkiego użyteczności bankowi wsparcia w zarządzie dóbr, a wszyscy urzędnicy i służba, których bank zechce użyć do zarządu dóbr pomienionych, oddani mu będą do rozporządzenia; czas zaś w usługach banku przy zarządzie dóbr skarbowych spędzony, liczony im będzie, jak gdyby w służbie publicznej zostawali. Bank wszelako wypłacać będzie wysłużonym i ich rodzinom emeryturę należną im według przepisów, potrącając takową z czystych dochodów tychże dóbr.

7) Bank obowiązany będzie do tego wszystkiego co obowiązany zwykło zarządzać obcego majątku: będzie składać corocznie rachunki, z dochodów dóbr, a szczególnie utrzymywać należyte inwentarze ze wszelkich ulepszeń co do fundus instruetus i w budynkach.

8) Bank ma moc nie tylko użyć na swoje cele dóbr sobie przekazanych jako hipoteki, ale je nawet sprzedawać. Sprzedaż ma się rozpocząć jak można najrychlej, i o ile być może jak najszybciej postępować.

9) Bank zajmować się będzie zarządem i sprzedażą dóbr sobie powierzonych za pośrednictwem organów przez dyrekcyę swoją wybranych i pod kierunkiem gubernatora banku, i w tym celu osobny ustanowi wydział, który opatrzy stosownymi instrukcjami i którego czynności dozierane będą wedle przepisów statutu.

10) Każda kwota pieniężna wpływająca bądź z czystych dochodów dóbr, bądź ze sprzedaży ich, potrącana będzie od dłużnych bankowi 155 milionów zkr. Toż samo stosować się ma do przypadku sub 3) przewidzianego, gdzie bankowi zwróconą będzie w gotówce wartość dóbr mu oderanych.

11) Jeżeli dochód i sprzedaż dóbr, tudzież zwrot wartości za dobra odebrane, nie pokryły w zupełności długu 155 milionów, naówczas we 3 miesiące po sprzedaży dóbr, skarb resztę należności w gotówce bankowi spłaci.

12) Jeżeli należność zupełnie zaspokojoną zostanie, reszta dóbr, gdyby się takowe pod zarządem jeszcze banku znajdowały, zwrócona będzie skarbowi i hipoteka ich oczyszczona. Zwrot dóbr tych nastąpi na zasadzie inwentarza sporządzonego przy ich obejmowaniu i przez czas administracji uzupełnionego.

13) Przez niniejszą umowę znoszą się warunki obu umów z dnia 23go lutego 1852 i 23go lutego 1854, dotyczących się spłaty, procentu i zabezpieczenia należności w nich wymienionych; a owe 30 milionów zkr. w obligacjach, które oddane zostały

bankowi na pokrycie tymczasowej pożyczki na wstępnie wymienionej, zwrócone zostaną.

14) Powyższa umowa obojętnie zaczyna z dniem 1 listopada 1855. Dokument ten podpisany został w Wiedniu 18go października 1855 r. i urzędowo pieczęciami stwierdzony przez bar. Brucka c. k. Ministra Skarbu, Józefa Pipitz gubernatora banku, zastępcę jego bar. Jerzego Sinz i dyrektora banku C. E. Popp-Böhmstetten.

Rozporządzenie dotyczące się zakładu kredytowego dajemy w przekładzie dosłownym jak następuje:

C. k. Ministerium skarbu wydało na d. 21 października r. b. rozporządzenie obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, a dotyczące się przywilejów udzielonych austriackiemu bankowi narodowemu w charakterze jego jako bank hipotecznego.

Gdy uprzyw. austriacki bank narodowy na podstawie udzielonego sobie najwyższemu postanowieniem z d. 12go października r. b., przyzwolenia J. C. K. Ap. Mości, oświadczył się gotowym założyć bank hipoteczny celem wspomnienia posiadłości realnej, i w tym celu powiększył fundusze swoje o 35 mil. zkr. w monecie srebrnej brzęczącej; przeto następujące przyznane mu zostały przywileje na mocy najwyższego postanowienia wyższ. wzmiankowanego, pod względem tych czynności, które prowadzi w oddziale swoim jako bank hipoteczny, a to obok przyznanych mu praw wyrażonych w statutach z d. 1go lipca 1841 i w najwyższej decyzji z d. 13go lipca 1844 (okólnik rządowy z dnia 14 października 1844.)

1) Przywilejowany bank narodowy austriacki wyjął jest we wszystkich powyżej wzmiankowanych czynnościach z pod wszelkich prawnych ograniczeń wysokości stopy procentowej, tak na teraz jako i na przyszłość.

2) Przywilejowanemu bankowi nar. austr. przyznane są pod względem prawomocności pretensyj jego do zaciągających pożyczkę tudzież do trzecich posiadaczy majątku zastawionego, wszelkie ułatwienia, jakie przyznane zostały w moc najwyższego patentu z d. 3go listopada 1841 stanowemu zakładowi kredytowemu galicyjskiemu naprzeciw jego dłużnikom i posiadaczom dóbr w nim zastawionych, a to o ile właściwe stosunki tego ostatniego zakładu inaczej nie zastrzegły.

3) Przyw. bank nar. austr. ma prawo wydawać listy zastawne aż do wysokości 4-krotnej funduszu ustanowionego do czynności banku hipotecznego z terminem wykupna najmniej rocznym. Krótszy termin wykupna zawiśł od zezwolenia ministerstwa skarbu.

4) Listy zastawne banku nar. austr. mogą być przeznaczone do korzystnego lokowania kapitałów gminnych, korporacyjnych, funduszyowych tudzież zakładów stojących pod publicznym nadzorem, następnie do umieszczania w nich pieniędzy sierocych

i depozytowych, albowiem za punktualną wypłatę procentów i kapitału wyrażonego w liście zastawnym, rzeczy cały ruchomy i nieruchomy majątek banku narodowego austr., a mianowicie hipoteki istniejące na rzecz tego zakładu.

5) Listy zastawne banku nar. austr. mogą być na giełdzie sprzedawane lub zastawiane, a kursa ich notowane na kartach giełdowych.

6) Jeżeli listy zastawne banku nar. austr. odstąpione są lub zastawione przez ich właściciela; wtedy uwolnione będą od opłat oznaczonych najwyższym patentem z d. 9go lutego 1850.

7) Bank nar. austr. ma prawo, listy swoje zastawne z zachowaniem przepisów statutami oznaczonych i w miarę jak na ten cel przeznaczony się mający fundusz w gotówce wystarczy, eskontować lub pożyczkę na nie zaciągać; może je także wykupywać przed terminem ich wykupna.

8) Pomienione korzyści przenoszą o tyle czas trwania przywileju udzielonego bankowi nar. austr. przez najwyższy patent z d. 1go lipca 1842, o ile takowe potrzebne będą do zupełnego wykończenia czynności hipotecznych tego banku.

Korzyści te najlaskawiej przyznane bankowi nar. austr., podają się do wiadomości publicznej z tem dołożeniem, że czas rozpoczęcia działalności banku hipotecznego i szczegółowe postanowienia pod względem trybu jego działalności, później obwieszczone mi będą.

(podp.) Baron Bruck w. r.

## Korespondencya Czasu.

Wiedeń 25 października.

6 Najnowsze wiadomości z Krymu donoszą, że ks. Górczakow w zajętych pozycjach utrzymać się będzie w stanie, jeśli wojska stojące w południowej Rosyi, potrafią przeszkodzić sprzymierzonym usadowić się na linii między Chersonem i Perekopem. Ze ten cel mają sprzymierzeni na oku, jest rzeczą nie wątpliwą. Zniszczenie Mikołajewa, od strony morza prawie niepodobne. Potrzeboby być panem na lądzie od Chersonu. Z drugiej strony, przystęp do Perekopu tylko lądem jest wolny. Jaki jest stan obronny tego miasta, niewiadomo. Lecz wnosić można, że ważność jego w ruchunkach strategicznych Rosyi, zapomnianą nie została. Wielu mniema, że korzystniej byłoby opuścić Krym i skoncentrować wszystkie siły między Chersonem i Perekopem. Sprzymierzeni gromadzą coraz większe siły w Eupatoryi.

W świecie politycznym przebiega się nadzieja, że zimą konferencye będą się mogły otworzyć. Powiadają, że Cesarz Napoleon nie był dalekim od zrobienia bardzo ważnego kroku w tym duchu, zaraz po wzięciu Sebastopola. Lecz uległ innym przedstawieniom.

Miedzy Grecyą i państwami zachodnimi jeszcze daleko do zgody. Francya i Anglia uważają nowe ministerium nie za zupełnie konstytucyjne i widzą ciągły wpływ dworu.

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### KRAM MALOWNICZY WARSZAWSKI

czyli

### Obrazy miejscowe z ubiegłych czasów

przez Jana Feliksa Piwarskiego.

O zajmującej tej pracy naszego rysownika wspominaliśmy po kilkakroć przy wyjściu pierwszego zeszytu; teraz zaś, gdy drugi zeszyt mamy przed sobą, pomówimy o niej obszerniej, ze względu, że dzieło to zasługuje na powszechną uwagę i najwzdużniejszą przychylność.

Przypatrując się tym scenom brany z życia ludu naszego bądź miejskiego bądź wiejskiego w chwilach, kiedy się to życie najwymowniej i najmalowniczej objawia — przychodziż zaraz na myśl tęskna uwaga o czemś to, chociażśmy mieli dawniej niepoślednich malarzy, żadnemu przez głowę nieprzeszło zostawić dla pamiętki następnych pokoleń podobnie pochwycone sceny? Takie np. jarmarki, odpusty, pielgrzymki, zjazdy sejmikowe, pogawendy karczemne, szopki, wielkanocne święcone itp. naszkicowane z natury w czasach jagiellońskich, Wazów, Sasów, jakżeż żywo wyobraziłyby przeszłość z całym jej charakterem zwyczajów, ubiorów, postaci, fizjonomii! Tak jedna scena więcej, biorów, postaci, fizjonomii! Tak jedna scena więcej, by nie rzec wtajemniczyła nas w domowe dzieje, niż grube foliały pisane z aktów urzędowych, które najczęściej na życie domowe narodu najmniejszego wpływu nie miały. Tak jedna kartka więcej wzbogaciła archeologią, niż wszelkie wypisy skrzętnie pozbierane w najliczniejszych księgach i archiwach, krom tego żeby malarzom i poetom dawała sposobność przystrojenia tych figur, które ich wyobraźnia umiała sobie utworzyć. — Ale na nieszczęście nie takiego nieprzekazały

nam uplynione wieki, w części dla tego, że się na coś podobnego zdobyć niemogli. Rzecz bowiem dowiedziona, iż w pewnych chwilach, tak pisarze jak malarze, miewali żrenice odwrócone gdzieś daleko od miejsc, w których żyli i od ludzi, którzy ich otaczali. Teraźniejszość i rzeczywistość, bywały dla nich przedmiotem pogardy. Malarz z okiem wlepionem w ideał sztuki greckiej, a najczęściej w lichą i zmanierowaną kopię, byłby sobie poczytał za ułudzenie, gdyby mu było przyszło rysować jarmarczne kupy, lub odpustowych dziedów — a nawet gdyby i zrobił koncesję, pytanie wielkie, czyliby potrafił? Raz zaprawionemu na źle rozumianych akademicznych wzorach, wszelka postać choćby jak humorystyczna i fantastyczna, musiała dostawać profil Junony, i proporce Apolina belwederskiego. Że tak było, przekonał się każdy kto się przypatrywał niektórym robotom malarzy naszych z czasów Stanisława Augusta, co to wróciwszy z Rzymu, chcieli dawną historję, lub życie sobie współczesne w obrazach zostawić. — Dla tego jak powiadam, zrozumieć teraźniejszość, schwycić rzeczywistość, może tylko ten, co jest zdolnym studiować otaczającą go naturę, a raz w powszednich uczuciach i obrazach wynajdywać stronę poetyczną.

Prawdziwą wdzięczność winniśmy p. Piwarskiemu, że w wydawanym przez siebie *Kramie malowniczym* umiał żywcem uwiecznić znikające już z świata niektóre postacie oryginalne, bo nasze rodzime. Dość gdy wymienię tych brodatych i pejsatych żydów, coraz rzadszych, bo ogolonych i przebranych z niemiecka — natura i charakter wprawdzie pozostał, ale malownicza powierzchowność zniknęła. Z czasem coraz więcej będzie ubywać tych gminnych oryginałów co zruziwszy swoje czapki i opończę, przebiega się w niwelacyjnej paletot. Podobnie i sceny karczemne, jarmarczne lub odpustowe stracą swój charakter przeistaczając się w jakie porządne posiedzenia, z prezesem na czele rozdającym głasy.

Widzimy jak z dniem każdym ubywa jedno lub dru-

gie z naszego obyczaju, z naszych tradycji, z naszego świata — szczęśliwy kto potrafi zatrzymać wspomnienie tego co już niemożę wrócić.

W najnowszym zeszycie *Kramu* zatrzymał p. Piwarski parę scen takich, jakie każdy mniej więcej znać może w swojej pamięci — bo żywą wziął prawdę. Z tych najtrafniej może schwycony *Poranek w Ostrowcu*, czyli zbieranie się na jarmark. Cały ten obrazek wyborny ma charakterystykę tak w pejzażu jak grupach; luboby można cokolwiek przesady zarzucić w figurach wieśniaków i wieśniaczek nietylko krępych ile za krótkich. — Inne przedmioty składające ten zeszyt, również mogą interesować miłośnika rzeczy krajowych i sztuki pięknej; jest tu bowiem umiejętnie rylcem wykonany portret sławnego Abrahama Sterna, podług Blanka — następnie sceny gminne, jak: *Przymiar czapek* — *Poranek przy ulicy Rybaki w Warszawie 1844 r.* — *Jarosławiak z orzechami*, (dziś nawet i niewiada takich Jarosławiaków). Nakoniec: dzień Wielko-sobotni, czyli święcenie jadła (Paschi) pod figurą.

Przykład p. Piwarskiego powinienby malarzy naszych zachęcić do zrobienia tego dla swoich prowincyj co on dla okolic Warszawy zrobił — tu się otwiera szerokie pole — biorąc z natury nie będzie się można skarżyć na brak przedmiotu.

## Kalendarz dla rodzin katolickich na 1856 r.

w Krakowie.

W upłynionym roku publiczność bardzo wdzięcznie przyjął ten Katolicki Kalendarz, miał on bowiem pewną świeżość, dobry humor, dość soli, ale nie grzącej i jatrzącej, tylko szczypiącej z lekka, zwyczajnie jak kiedy się mówi prawdą, aby przecież nieodpadła jak groch od ściany. Tegoroczni zawiera oprócz poważnych artykułów jak: o *Unii* przez X. Waleryana Serwatowskiego — *Rzym* stolica miłości przez X. Goliana — dwa

artykuły z wielkim napisane humorem przez samegoż wydawcę, pierwszy: *Scena w Parowozie* — a drugi: *Dalszy ciąg podróży komisarza Księgarni katolickiej*. Przypominają sobie czytelnicy przeszłoroczną *blokadę portów literackich*, ostatni artykuł jest dalszym jej ciągiem — Autor pokazuje nam różne grupy społeczeństwa naszego szkieletowane z wielkim talentem. Najlepiej czytelnicy osądzą gdy choć jeden wyjątek podamy.

„... Ulica idąca od oberży na prawo, zaprowadziła mnie za rogatkami do publicznego ogrodu, gdzie grano w kregle, piwem popijając, a na ławie pod lipą przy stole siedziało kilku przedmieściowych mieszczan, o ile mi się zdaje krupników i rzemieślników, a pokrzepiali się miodem. — Spoczęłam na kanapie z darni, i dumając sobie, kresliłam laską na ziemi cyfry i figury, gdy do uszów moich dochodzi rozmowa w tych prawie słowach:

— Ej, co wam się też to śni panie Krypski, gdzieżby dla tego miało zboże zdrożeć, iż go mniej na świecie! a mały to świat? Przecież gdzie on się to ciągnie, za góry i morza, a mówił mi nieboszczyk ojciec co jeździł do Gdańska, że na Śląskiej stronie takie są łany żyta, co kiej nasze. — Nie to więc przegrywa panie Krypski, tylko to, że teraz luda jest więcej, a każde się domaga większej wygody.

— Co zaś mówicie panie Barański o ludzich, tyła ich jest, co ich było, bo przecież i teraz po troje matki nie rodzą. — Ja mówię, że jeśli ich teraz nie mniej, to i nie więcej, bo więcej sobie tylko do głowy, co to luda wymarło i wymiera na cholerę i na inne choroby — a co wytrapi śmierć na wojnie, a co też z głodu uskwierka na przednoku? — Na ten przykład, dawniej chciałeś czeladnika? dostałeś. Chciałeś dziewczki? dostałeś, a dzisiaj to człowiek samby chciał iść w służbę.

— Za pozwoleniem Panów, niech ja też wypowiem moje (rzekł trzeci), a jak powiem, to dopiero osądzicie wszyscy — jeśli będzie laska to przyznacie, a jak nie to moje słowa na nic. — Ale proszę mnie słuchać, bo ja nie



**Berlin 25 października.**

† Kwestyą cła na Sundzie roztrząsa w tej chwili cała prasa europejska. Zbierając wyrzeczony przez nią zdania, przychodzi się do przeświadczenia, że cło sundowe liczy się niezadługo będzie do rzeczy, które istnieć przestały, a obrady zwołanego przez Danią do Kopenhagi kongresu podobne będą do konsultacji doktorów nad chorym umierającym z starości, któremu żadna sztuka ludzka przynieść ratunku nie jest w stanie. Przy tak niepomyślnych dla rzeczony kwestyi widokach, nasunęło się wyprzedzającym zwyczajny bieg rzeczy politykom pytanie: co nastąpi, jeżeli obrady kongresu do niczego nie doprowadzą, i w miesiącu kwietniu przyszłego roku okręty amerykańskie, nie oplaciwszy cła, przepłyną przez Sund? Na pytanie to odpowiadają *Gazecie Kolońskiej* z Berlina następująco: Anglia dała już w poufnych umowach do zrozumienia, że w takim przypadku domagać się będzie dla siebie podobnego prawa. Francja miała się podobno tak samo oświadczyć, dodając, że ze względu na stanowisko zajęte przez Danią w sprawie wschodniej nie czuje się bynajmniej powołowaną do gorącego jej popierania. Co zrobia Prusy, nie dotąd nie wiadomo. Ale Dania sądziła, że może na Prusy rachować, gdy w depeszy do tutejszego gabinetu wystosowanej zaufanie swoje wyraźnie wypowiada. Cel kroku tego łatwy do odgadnięcia, wszakże bynajmniej on polityki Prus nie przesądza. Tak mówi *Gazeta Kolońska*. O Rosji niema żadnej wzmianki. Z kwietnia przyszłego roku floty sprzymierzone będą się znów zapewne znajdowały na morzu Bałtyckim. Dania zapewne okrętów handlowych ani amerykańskich, ani angielskich, ani francuskich, przepływających przez Sund bez opłaty cła zwyczajnego, działami cytadeli Trekronek nie powita. Czego nie uczyni naprzeciw potężnym, nie uczyni zapewne — albo kto wie — naprzeciw słabszym we względzie sił morskich, mianowicie Prusom, Holandji, Portugalii itp. Tak kwestyą cła sundowego fakt sam rozstrzygnąć może. Ameryka przyjmie na siebie bez najmniejszego wyrzutu sumienia winę solucji. Państwa europejskie umyją ręce. Prawo narodów w ręku potężnych ugnie się do podstawy dokonanego faktu. Tak zawsze bywało. Ktoby śmiał protestować przeciwko historycznej konieczności? Bóg wysoko, a Car daleko. Biedna Dania może doczekać się obejścia się z sobą, jakiego doczekają się korsarskie państwa północnej Afryki, wymuszające przez długi czas opłatę bezpieczeństwa od handlujących na Atlantyku i morzu Śródziemnym państw europejskich.

Za reformą Bundesaktu, który jest prawem zasadniczym Związku niemieckiego, odzywa się w Niemczech coraz więcej głosów polityczne znaczenie mających. Słyszeliśmy już głos takowy, wychodzący od stanów sejmu wirtemburskiego. Teraz podnoszą takowy stany połączonego sejmiku księstw Koberg i Gotha. W pierwszej zaraz po zagajeniu sejmiku sesji stany te uchwały jednomyślnie: 1) aby panującemu księciu i ministerstwu złożyć podziękowanie za stanowcze wystąpienie w obronie konstytucji krajowej przeciwko skłarżącemu się na nią przed Bundestagiem stanowi rycerskiemu, zarazem prosić panującego i ministerstwo, aby w obronie konstytucji połączonych Księstw z d. 3 maja 1852 r. przeciw Bundestagowi i nadal byli równie wytrwali; 2) aby panującego księcia prosić, żeby wedle sił swoich pracował nad przywróceniem oddawna dalszemu ukształceniu konstytucji Związku niemieckiego, z przypuszczeniem do niej reprezentacji narodu, oraz nad utworzeniem najwyższego trybunału związkowego. Głosy te przemogą nareszcie, przemogą tym pewniej, gdy jedno lub oba naczelnie państwa niemieckie uznają potrzebę reformy. Między temi ostatnimi jest i w tym względzie pewna rywalizacja. Mówiono od dość dawna, że Austria projekta te reformy popiera. Dzienniki pruskie, mianowicie *Kreuzzeitung* stanowczo temu zaprzeczały, tłumacząc dotychczas pogłoski za środki popularyzowania się w Niemczech. Ostatnie jednak dzienniki wiedeńskie przyniosły tu wiadomość, że Austria, odpowiadając na odezwanie się Bawarii w tej kwestyi, przychylnie się o nią oświadczyła, i odpowiedź tą komunikowała także tutejszemu gabinetowi. Austria zastrzegła sobie niejako przez to inicjatywę działania. Aby już teraz przedłożone być miały Bundestagowi odpowiednie powyższym żądaniom wnioski, o tym niema mowy. Pora do tego może wydawać się mniej więcej słusznie za niewłaściwą. Dostyć nateraz zapisać, że rzecz jest w biegu.

W Prusiech na ziemi Chełmińskiej zmarł ostatni potomek po mieczu rodu Kruszyńskich, dziedziców Nawry, obywatel zamożny, w całej okolicy lubiany i poważany. Pozostała po nim jedyna córka, 12 lat mająca, dziedziczka majątku.

**Londyn 21 października.**

L. Dziś piszę kilka słów o rzeczy, która każdego pod względem bardziej społecznym niż politycznym obchodzić musi. Wiadomo, że po ogarnieniu władzy cesarskiej przez Napoleona III, wielu Francuzów republikanów, socjalistów, przeciwników jego schroniło się do Anglii. Ci republikanie i socjaliści francuscy mieszkający w Londynie zwołali byli w imieniu swego komitetu publiczne zgromadzenie (meeting) dnia 22go września, jako w rocznicę rewolucji francuskiej z roku 1793, i na uczczenie pamięci jej. Zgromadzenie było liczne, wielu bowiem Anglików naszło, wiedzionych jedynie ciekawością widzenia zbioru cudzoziemców, niepodzielając bynajmniej ich zasad; a że mówcy mieli swe głosy najwięcej w obcych językach jak przy wieży babilońskiej, mało kto ich rozumiał; więc choć tam ołtarze i trony wyprawiano, szlachetnie wieszano, majątkami bogactwami się dzieliło, uszło to im wszystko płazem, oprócz u kilku dziennikarzy, którzy na to sarkali. Lecz ci nawet nie brali tego zbyt ostro, i przypisywali egzaltację mów, w części rojącej umysł na wygnaniu, a w części też brakowi rozsądku politycznego. Same względy gościnności radziły im brać wszystko z pobłażaniem. Lecz na tym się na nieszczęście skończyło. Trzech Francuzów opianowanych szaleństw teorii społecznych, napisało od siebie i w imieniu swych współwyznawców list do królowej angielskiej, wyrażając w nim swe zadziwienie, a nawet naganę, że za wizytę Cesarza w Anglii, oddała wizytę Cesarzowi w Paryżu — temu *parvenu* tyranowi, jak są słowa listu — a potem pompatycznie z wykrzykiem zapytując: „Czemuś go odwiedziła, ty uczciwa niewiasto, o ile królowa nią być może?“ List ten podpisany przez obywatela (citizen) Pyat i innych dwóch obywateli, pełen innych nieprzyzwoitych wyrazów i bezcelnej familiarności, przesłany był od rządu Cesarzowi do Paryża, który wspaniałomyślnie zamiast uczucia zemsty uczuł tylko pogardę i zwrócił go radząc, aby jak najobszerniej był opublikowany. Dziennik *Post*, który uważany jest za organ półrządowy, pierwszy go na jaw wydał. Cała publiczność teraz oburzona na republikanów i socjalistów francuskich i jakichby innych, co się z nimi połączyli; pocztują ich list i postępowanie za obrazę majestatu i królowi, która dla swych cnót powszechnie jest uwielbianą; potępiają zasady przez nich ogłaszane za podkopujące religiję, moralność i porządek społeczny; i zewsząd dają się słyszeć krzyki, aby rząd ochronił kraj od nich jak od niebezpiecznej zarazy. Co więcej, wydawali oni osobny dziennik na wyspie angielskiej Jersey, gdzie wiele z tych wygnańców francuskich, już to dla taniści miejsca, już to dla bliskości komunikacji z Francją, schroniło się na mieszkanie. Ten dziennik pod tytułem *L'Homme* wychodzący, był organem ich opinii, raportów i miotanie paszkwiłów na Cesarza i rząd jego. Przeczeń propagowali

też swe zasady socyalne, bronili Pianorego i innych królobójców; usprawiedliwiali powstanie w Angers, a może w części i sprawcami jego byli. Dziennik *L'Homme*, ponieważ nie po angielsku i nie dla Anglików był pisany, mało kto o nim wiedział. Dopiero po ogłoszeniu listu do królowej, uwaga Jerseyczyków została na niego i na ogłoszone w nim zasady zwrócona. W skutek czego *constable* (burmistrz) miasta St. Hilliers zwołał mieszkańców na radę — które to zebranie, dla oznaczenia oburzenia powszechnego, nazwane było „*Indignation meeting*“ — i tam całą sprawę listu i dziennika *L'Homme* publicznie wytoczył.

Cytacya wyrazów z dziennika, że królowa straciła „*l'honneur... tout jusqu'à la pudeur*“ wywołała powszechne oburzenie na oszczerców zagranicznych. Mowa szła za mową, coraz ostrzejsza na postępowanie niegodne socjalistów. Zgubne ich zasady i nadużycie gościnności kraju, w którym znaleźli przytułek. Co do samego dziennika *L'Homme* zebranie mieszkańców (było ich do 2,000) oświadczyło „żal swój, że pismo to obrało sobie za przedmiot zburzenie chrześcijaństwa, szerzenie socjalizmu i zniszczenie wszystkich tronów, niewykluczając nawet tronu tego kraju. Zebranie protestowało jak najuroczyściej, że w niczem niepodziela zasad rozsiewanych przez dziennik; zwłaszcza, że to pismo jawnie wpała niedowiarstwo, i wzywa do wywrócenia wszelkiej postanowionej władzy i rządu. Nie dość na tym, że zażarcie ono powstaje nie tylko na wielkiego i serdecznego sprzymierzeńca, który za to samo, że Anglię i Francję skojarzył przyjaźnią, zasługuje na powszechne przywiązanie i wdzięczność; lecz nadto, że dziennik wychwala zbójców politycznych, doradza królobójstwa, i bezwstydnie oczernia najjaśniejszą królową tego państwa. Zebranie przeto przyszło do przekonania, że wydawanie nadal takowego pisma byłoby obrazą praw gościnności i skazą dla obywateli mieszkańców tej wyspy chrześcijańskiej i wiernej; na jaką więc nadzieję, że przedsięwzięte będą natychmiast środki do zabronienia pismu dalszego wychodzenia.“ Słowa cudzymi słowem objęte, są wyjątkiem z rezolucji jednomyślnością uchwalonej na posiedzeniu mieszkańców miasta St. Hilliers. Deputacya była wybrana, aby tę rezolucję bezzwłocznie złożyć gubernatorowi wyspy. Takie zaś powstać zaburzenie między mieszkańcami, że gubernator musiał ją przyjąć w dzień niedzielny, chociaż to nie jest zwyczajem w Anglii.

Dzienniki londyńskie szeroko się nad tym wypadkiem rozpisują. Czynią naprzykład sobie zapytania: czy była w tym obraza publiczna i czyli to groziło niebezpieczeństwem publicznem? Że była obraza, sama zgroza okazana przez mieszkańców jerseyjskich, zdaje się być już dostateczną na to odpowiedzią. Co zaś do niebezpieczeństwa, niemożna także zaprzeczyć, żeby go nie było. Niebezpieczno jest, jak *Globe* się wyraża, bawić się z ogniem, choćby i w mowie. Chociażby i niewzniecił się przezeń pożar, mocen on przecie nadwzrężyć podstawę moralną społeczeństwa, wystawionego nieostrożnie na podżeganie do występku; przez nie oswaja się lud prosty i niemylący ze zbrodnią i w końcu czuwają go do poglądania na nią z przytępieniem wzroku. Na podobne wybrki jak owe na Jersey może być miejsce w Ameryce, gdyż tam one przesunęły na rozległym obszarze rzeczypospolitej, i pośród republikanów bez współczucia republikanckiego, a przeto tem bardziej dotkliwego, że brak jego dla nich pochodziłby od samychże braci republikanów. Ale oni nieznajdując, jak widać, przyjęcia tam i u swoich, przybijają tu waleś się po zakątkach stolicy, lub obierają wyspę Jersey za podstawę do swych tajnych spisków i knoń. Tę podstawę, jak *Globe* mówi, należy nam z pod ich nog podciąć. Dziennik *Standard* jeszcze mocniej się wyraża. Aby odjąć im wszelką możliwość szkodenia, radzi wydalić ich za morza do Australii lub do Nowej Szkocji. Jeżeli nie było na to

prawa, nalega, aby w najpierwszych dniach parlamentu postanowił takie prawo, bez naruszania wszakże dotąd istniejącego prawa względem cudzoziemców (*Alien Bill*), dość ograniczyć się w tym do przybywających knujących spiski, potwarców rządów z nami sprzymierzonych, i do bluźnierców przeciw moralności i religii. Prawo to nie ściśnie bynajmniej sfery gościnności, owszem rozszerzy ją na owę zasadzie: *exceptio probat regulam*. Nie będzie to cudzoziemców odstręczać od przybywania, owszem, będzie zwabiać na tę ziemię każdego mającego zamiary niewinne i szlachetne, a szukającego chwilowego schronienia od prześladowania. Socjalistów takich, jakimi się ci na Jersey okazali, nazywa ten dziennik torysowski potworami, których rząd powinien by jako zdrajców z kraju wypędzić, a nawet na surowszą skazać karę. *Times* niemniej surowo o socjalistach pisze: on właściwie pierwszy rozniecił gniew na nich. Zgola nie ma dziennika, któryby śmiał za nimi się ująć, bo jeśli gdzie to w Anglii opinia publiczna zawsze przechyla się na stronę ustalonego porządku, i nieprzyjazną bywa wszystkiemu coby go naruszało. Jako w narodzie praktycznym, wszelkie teoretyczne nowości przyjmowane są z nieufnością; — socyalne albo komunistyczne obudzają wstręt i oburzenie.

W tej właśnie chwili odbieramy wiadomość, że dla uspokojenia wzburzenia umysłów na wyspie Jersey, rząd przychylił się do powściągnięcia rozsiewaczy socyalizmu. Zapowiedziano trzem, to jest właścicielom dziennika *L'Homme*, jego wydawcy i roznoszącemu to pismo, żeby w 48 godzin opuścili wyspę. Nad panem Pyat i podpisującymi paszkwił do Królowej, wyrok zostaje jeszcze w zawieszeniu. Nadzwyczajna to surowość kary i bezprzykładna, gdyż ona żadnego wygona obcego, ilu ich od tylu lat było, nigdy nie spotkała. Tem bardziej zaś to zastanawia, że wyspa Jersey stała się powodem do takiej surowości. Wyspa ta rządzi się własnymi prawami, mieszkańcy sami są Francuzi, mowa ich francuska, dziwno przeto i musiała być ważna przyczyna, że zamiast osłonięcia swych rodaków, mieszkańcy tak surowo z nimi postąpili. W Anglii samą jako niemającą takiego prawa, usłoby to im bezkarnie. Nowe prawo w tym względzie pewnie zapadnie, bo publiczny głos tego wymaga; ale aż za otwarcie parlamentu. Dość więc o tej rzeczy nateraz, gdyż później będzie o niej mowa. Dodaję to tylko, że przyjaciele rozsądnej wolności i wolności druku, mocno nad tym wypadkiem ubolewają. Nazywają go nieroztropnością i obłąkaniem, a niektórzy mienią go skutkiem obcego tajnego wpływu, który i gdzieindziej dawał się spostrzegać.

Dla ciekawości waszej nadmieniam o handlu w naszych stronach, abyście wiedzieli jakie pomiędzy Anglikami teraz krąży o nim wiadomości. Czy tak jest istotnie, nie rzecę; wy jako miejscowi najlepiej osądzicie. Według nich, rząd rosyjski zniżył na komorach opłaty od towarów sprowadzanych lądem, lecz za to zabronił wyprawadzać za granicę bydła, wywozić zboża i piędzdy. Pomimo to, handel lądowy do Rosji przez Prusę i Austrię znacznie powiększony został. Memel na granicy pruskiej, a Brody w Galicji wiele zyskały od czasu blokady portów rosyjskich przez floty państw sprzymierzonych. Kraków nie miał w tym wielkiego udziału, ponieważ handel do Polski szedł prawie wyłącznie przez Prusę. Wszelako podług wykazu przez rząd galicyjski ogłoszonego, a który musi być znany Redakcyi, a może był nawet drukowanym w *Czasie*, mnóstwo towarów miano w ciągu roku 1854 przeprowadzić przez Kraków. Niewyliczam ich poszczególnie, bo byłoby to za obszerna. Z nich niemało zwróciło uwagi między Anglikami wyprawadzenie wielkiej ilości herbaty do Rosji przez Brody. Wyprawadzone jej 562,830 funtów. Dawniej Rosya zwykła była sprowadzać herbatę na swą potrzebę przez Kiję, a nie na granicy Chin leżące; niemała część

tak jak drugi, co plecie trzy po trzy, tylko jak mówię to wiem co mówię. — Ani zboża nie ma mniej, ani ludzi więcej, tylko Anglik zjada i wykupuje, bo jest w wojnie. — A wojna to jest nie przymierzając jak z mora, co z człowieka wszystką krew wysysie.

Oto, mówilem wczoraj wieczór z flisakiem co był w Warszawie, a on znowu mówił z lokajem co służył u jednego jenerała rosyjskiego i ten powiadał, że się takie rzeczy dzieją, że ani wypowiedzić! Moskwa wali całą churumą na koniach i na wozach na Turka. — Ale Turek choć to niewiara, dalej w prośby do Francuza o sukurs. — Jak też Francuz pójdzie po rozum, i jak pogada z Anglikiem, tak ruszyli razem i przyszli aż do samej stolicy Czarnego morza. — Dopiero Rus gdy to zobaczył, odrzuca się zamknął w Zamku Malachowskim, jakby nieprzymierzając w fortecy i siedzi. Wtedy obces Francuz szturmując do bramy i woła: „Otwórzcie Rusie!“ — a on na to „nieotworze!“ — Znowu drugi raz podsunęli się do bramy z Anglikiem i z armatami, a wypalili do drzwi tak, że aż zawiasy puściły i dalejże do Zamku. — Wtenczas jak się Rus zawinie a jak weźmie bić, tak bił a bił, że z morza Czarnego czerwone się zrobiło, a Francuz na to: Basam terem te tisz, prawdę mi gadali, że ten Rus twardy w karku. — Wtedy Francuz z Anglikiem tak do siebie mówią: (Cóż mamy teraz robić? czy dalej szturmować, czy przestać? Rada w radę, w tym Anglik mówi: mój przyjacielu Francuzie, kiedyśmy już zaczęli, to i bijmy dalej, a Francuz też na to jak na lato, odpowiada: dobrze bracie Angliku, ja sprowadzę zaraz sto krocze tysięcy wojska i dopiero nauczymy Rusę po kościele gwiszać!! — W tym przyszedł między nich inny potentat i tak do nich mówi: Moi panowie, co wy tu za brewery dokazujecie?! Czyliż to niedość biedy na świecie, nieurodzaju i głodu abyście wy jeszcze krew ludzką rozlewali a drożyznę powiększali? Ja was bardzo proszę, abyście się tak pięknie do domu rozeszli jakoście pięknie tu przyszli. — Każdy niech idzie do siebie i Pana Boga chwali. — I tak też ma być, a znowo o wojnie nie będzie słyhać, i zboże stanie. Na to pan Barański (popiwszy

miodu rzeknie) dobrzeby i tak było! Co mówicie panie Krypski?

— Ja zaś mówię, że jak Bóg da; bo to na nic co my gadamy, tylko będzie tak jak Bóg da! A wy jak myślicie panie Kogutkiewicz?

— Oto myślę że ja jeden tylko wiem o co poszło, bo mi Profesor wszystko opowiedział od początku aż do samego końca. — Nie poszło im o nic, tylko o klucz. — Jeden król chciał mieć klucz od kościoła w świętej ziemi, i drugi też chciał mieć klucz — i zjadł wojna.

— Co znowu? co znowu? (rzecze pan Krupski). — a niema to tam ślusarzy coby ze sto kluczów narobili? Tak... właśnie (odpowie pan Kogutkiewicz), myślicie że to taki klucz jak do waszej stodoły. — To tam klucz być musi ze szczyrego złota i jeszcze kamieniami drogimi wysadzany. — Przecież sobie weźcie do myśli, że to do samej ziemi świętej klucz. — No, czy ja zle mówię panie Pamulski? gadajcież też i Wy.

Cóż ja mam gadać (rzecze pan Pamulski) kiedy ja nic nie wiem, ja swojego patrzę i w próżniaki się niewydaję. Najlepiej mi się upodobało jak to mówił pan Krypski „że jak Bóg da.“...

Życzmy wydawcy aby ten Kalendarz mający tak odrębną cechę od innych tego rodzaju publikacji, co rok stawał się doskonałym, kiedy już umiał stać się miłym i pożądanym gościem.

#### (Artykuł nadesłany).

Jest to zjawisko niepospolite i godne zastanowienia się, on popęd naszego czasu do piśmiennictwa i sztuk pięknych, co ogarnął że tak rzekę pokolenie nasze, a któremu jak by było mało rozlać się na przestrzeni od Dniepru do Odry, wyrzeźbił od Finlandzkiej zatoki po Ocean i Śródziemne morze; iż drukują się książki w naszym języku, poczynawszy od ujścia Newy po nury Sekwany, co nad Tamizą, Dunajem i Spreją, a nasi artyści przebiegają w szer i wzdłuż świat piękny i

ucywilizowany, siejąc po za sobą sławę imienia naszego.

Narodów ubiegłe życie w ręku jest ludzi jego znakomitych, których na tej drodze wydadzą. Herodotowi i Homerowi zawdzięcza Grecja, pamięć wielkiej przeszłości swojej. Rzymu niemieliśmy bez Liwiusza i Tacyty. Egipt żyje też jeszcze dla nas w dziejach swoich, jakie zbudował sobie stawiając olbrzymie swoje, kładąc skały na skały. Poezya, muzyka, malarstwo, snycerstwo, architektura, idą temu w pomoc; zapisując nieśmiertelność krajów i ludów: piórem, pędzlem, dźwiękiem.

Szopena geniusz, Wallenrod, Marya Malczewskiego, zyskały dla siebie obywatelstwo zagranicą. Kraszewskiego poemata, Rzewuskiego Soplica z dziesiętnastym listopada, a Dzieduszyckiego Skarga i Oleśnicki, nie zwinęła nigdy na swojejjści niwie. Kacy i Wieniawski dali się słyszeć z chlubą dla nas, po pierwszych stolicach świata. Oleszczyński liczy do cenniejszych rytmików w Paryżu, a Fredro w Petersburgu. Stettler ojciec i Rodakowski odnoszą medale złote za obrazy swoje, pokazane na wystawie w Paryżu; a Stettler syn, robi tam sobie już sławę dźwiękiem swoim. Do tych imion należy się niezaprzeczenie pan Boratyński malarz, profesor i członek Zgromadzenia sztuk pięknych w Florencyi.

Znakomity ten malarz z którym spotkałem się w Baden Baden, rozpoczął zawód swój w Anglii, kędy jego talent jest znany, a portrety malowane przez niego w wielkiej cenie. Jasne nieb! Włoch, tego kraju i ojczyzny cudów sztuki, wywiodło go z chmurnego Albionu; a Florencyę obawszy sobie na mieszkanie, powołany w niedługo został na profesora i członka słynnego tam Zgromadzenia sztuk pięknych. Potrzeba było cudzoziemcowi niezaprzeczonego mistrzostwa, aby tego zaszczytu dostąpił, przy zazdrośnym oku krajowców, i znanstwie się na talentach i zasłudze włoskich artystów; iżby ci go nie tylko przyjęli do grona swego, ale lata z nimi siedział, szanowany i ceniony.

Powołany do Paryża od jednej z pierwszych rodzin naszych tam zasiedziały, do odmalowania ojca, matki i dzieci, wywiązał się zaszczytnie z tego zaufania w sztuce swojej; a tym chlubnie dla niego, iż szanowna ta rodzina nie chciała użyć do tego ręki obcej malarzów zagranicznych. — Z Paryża wyjechałszy podróżował po Niemczech w pobliżu Renu, gdzie wszędy talent jego znajdował pochwałę, a letnia pora sprowadziła go do rozkosznego Baden Baden; kędy go parę rodaków poznało, a widząc obrazy jego daleko malować; iż wkrótce kraj rodzinny jego, ujrzy malowania jego, i zamieści do liczby pierwszych artystów swoich.

Na wystawę Sztuk pięknych krakowską posłał on był sztuk parę pędzla swego, ale te przyszły za późno. Lat temu kilka miał odmalować obraz s. Jana Kantego do Katedry nasz, i mówił mi, że to uczyni; a tak Panteon ten nasz z bogaci jedną sztuką narodową, i tym nam droższą, że swojski pędzel stawi nam wizerunek drogi, Rodaka Patrona naszego.

P. Boratyński jest malarzem portretów co nasamprzód, ale kompozycya historyczna nie jest mu obca. Oglądając jego widoki krajów dziwnie piękne, i wiele akwarel cudnych; a co podziwiałem najwięcej, to szybkość nadzwyczajną jego w chwytaniu przedmiotów, gdy w parę godzin pluto poczynano żyć pod jego pędzlem, zamiast sztuki swojej niezmordowane, oryginalność pędzla, trafność światła, i wielkie bogactwo kolorytu.

Ma on przesłać pisać mi, na wystawę sztuk pięknych Warszawską i Krakowską, po parę obrazów swoich; a raz gdy poznamy tego artystę naszego, znajdzie się pewno lepsze i godniejsze pióro znawcy prawdziwego; co nie jako lubownik sztuk pięknych, ale mistrz sam w tej sztuce, odda słuszną sławę p. Boratyńskiemu, i zamieści jego imię i talent, do imion i talentów krajowych, tam kędy się mu jedno z miejsc pierwszych niezawodnie należy.

X. L.







**Przypadek od d. 26 do 27 października.**

**HOTEL POLLERA.** Grotowski Leon właśc. dóbr ze Lwowa. Quarella Teresa, Sartirana Edmund z Włoch. Taistrzik Karol, Dagner Juliusz z Prus. Pobuda Amalia. z Manheimu. Proskaner Adolf kupiec z Myslowic. Petro-wicz Ksawery obywat. z Wysocka. Bogusz Marya właśc. dóbr z Wiednia.

**HOTEL DREZDEŃSKI.** Aleksander de Miniolly sekr. legacyi z Lwowa. Listowski Andrzej były pułk. wojsk. ces. ros. z Dreżna. Józef Schindelan c. k. kom. policyi z Wiednia.

**HOTEL ROSYJSKI.** Wice hr. J. de Mouchy właśc. z Dreżna. Weronika Bochenek wł. dóbr z córką z Galicyi. Kazimierz Konopka wł. ziemski z żoną z Biskupia.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

Kraków d. 26 październ. Wczoraj bardzo mała ilość zboża zwieziono z Królestwa Polskiego, jakkolwiek spodziewano się znacznych dowozów, być może, że słabe targi ostatnie zraziły producentów. Dla tego też wczoraj zaraz więcej krzątano się około niewielu wozów i nie tylko, że z chęcią dawano ceny notowane ostatniego targu, lecz płacono nawet wyżej o 1 1/2 do 2 1/2 złp, po części dla tego, że papiery polskie spadają w kursie, po części zaś, że rozgłoszono, iż agenci wielkich domów handlowych pruskich mają polecenie skupowania wielkiej ilości pszenicy. Za średnie gatunki pszenicy płacono od 54 do 60 złp, za piękne ziarno 64—66 złp. Żyto od 40 do 42, a celniejsze 45—46 złp. Na tutejszym targu dzisiaj nie spostrzeżono żadnej różnicy cen od zeszłotargowych, lecz chęć kupna była większa tak pomiędzy tutejszymi skupowcami i konsumentami, jako też, że kilku spekulatorów z Prus przybyło. Średnią pszenicę kupowano po 15, 15 1/4, 15 1/2 do 15 3/4 złr., za piękną płacono po 17 1/4, 17 1/2 aż do 18 złr. Żyto wypadło na 11, 11 1/5, 11 1/2, a celne na 12, 12 1/4 i 12 1/2 złr. Jęczmień także więcej dziś był poszukiwany po cenie zeszłotargowej i sprzedano go też znaczną ilość. W ogóle lubo nie przedstawiał targ widocznej zmiany, wszelako pokup ożywiony i szybka sprzedaż zawsze jest dowodem polepszenia targu.

**URZĘDOWE.****Kundmachung**

(1836) (2-3)

[N. 26,277.] Das hohe k. k. Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten hat mit dem Erlasse vom 24. September 1855 Z. 21,089 im Einvernehmen mit dem hohen k. k. Ministerium des Innern die Verordnung des bestandenen Senates der ehemaligen Freistadt Krakau vom 27. Februar 1824 Z. 706, mit welcher die Erzeugung und der Detailverkauf von Unschlittkerzen und sonstigen Seifensiederwaaren ausschliesslich den Mitgliedern der Krakauer Seifensiedergewerkschaft vorbehalten und die Erzeugung des Seifensiedergewerbes einer Satzung unterworfen wurden, ausser Kraft gesetzt und angeordnet, dass das Seifensiedergewerbe im Grossherzogthume Krakau als eine nunmehr freie Beschäftigung erklärt werde, welche gegen Meldung bei der Behörde und Lösung des Erwerbssteuerscheines und insofern es sich um die Erzeugung handelt, unter der weiteren Bedingung von Jedermann ausgeübt werden kann, dass dem Betriebe in den gewählten Lokalitäten in polizeilicher Hinsicht kein Hinderniss im Wege stehe.

Hiedurch wird jedoch der Bestand der gegenwärtigen Seifensiedergewerkschaft im Grossherzogthume Krakau nicht in Frage gestellt, sondern nur die Verpflichtung zum Eintritt in dieselbe für künftige Seifensiedergewerkschaften entfallen, und es bleiben die Bestimmungen der Zunftinstitutionen in Kraft, in soweit sie mit der Freigebung der Erzeugung und des Verkehres nicht im Widersprache stehen.

Diese hohe Verordnung wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht. — Von der k. k. Landesregierung. Krakau am 19. Oktober 1855.

**Obwieszczenie.**

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, przemysłu i budowni publicznych reskryptem z dnia 24 września 1855 r. N. 21,089 w porozumieniu z wysokim c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych rozporządzenie byłego Senatu wolnego niegdyś miasta Krakowa z dnia 27 lutego 1824 L. 706, którym wyrób i cząstkowa sprzedaż świec łojowych i innych towarów mydlarskich wyłącznie członkom cechu mydlarzy krakowskich zastrzeżone i produkta mydlarskie takse poddane były, zniosło i poleciło, aby mydlarstwo w Wielkiem Księstwie krakowskiem odtąd za wolne zatrudnienie uznane zostało, które za złożeniem deklaracji przed władzą i nabyciem karty podatkowej, a o ile to wyrobu dotyczy, pod tym dalszym warunkiem przez każdego wykonywanem być może, aby przeciwko produkcji w obranych lokalnościach pod względem policyjnym żadne przeszkody nie zachodziły.

Tym sposobem jednak istniejące obecnie w Wielkiem Księstwie krakowskiem cechy mydlarzy nie zostają zniesione, lecz jedynie ustaje obowiązek wstępowania do takowych na przysięgłych majstrów mydlarskich i przepisy instytucji cechowych pozostają nadal w swęj mocy, o ile takowe z wolnością produkcji i handlu nie stoją w sprzeczności.

Wysokie to Rozporządzenie podaje się niniejszemu do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 19 października 1855 r.

**Kundmachung**

(1872) (1)

[N. 1844.] In Folge hohen Finanzministerial-Erlasses vom 18. September 1855 Z. 40,692/377 werden die Finanz-Exposituren in Tarnow und Stanislaw, dann das in Krakau für Rechtssachen bestehende Bureau mit 29. September 1855 aufgelöst und es übergeben von diesem

Tage angefangen an die Expositur in Krakau, die Agenden der Expositur von Tarnow (mit Ausschluss der den Sanoker Kreis betreffenden Verhandlungen), dann die Agenden des Krakauer Bureau's für Rechtssachen.

Die Expositur in Krakau, so wie die Finanz-Prokuratur-Expositur in Czernowitz werden im Sinne des §. 11 der provisorischen Dienstes-Instruktion für die Finanz-Prokuratur vom 16. Februar 1855 (Reichsgesetzblatt, XI. Stück, Nr. 34, Jahrgang 1855) ihre selbstständige von der Finanz-Prokuratur unabhängige Amtswirksamkeit und zwar erstere im Krakauer Verwaltungsgebiete, hingegen letztere im Bereiche des Herzogthums Bukowina vom 29. September 1855 beginnen.

Mit demselben Zeitpunkte übernimmt die Lemberger Finanzprokuratur die Geschäfte der Stanislawer Finanzprokuratur-Abtheilung und von der Expositur in Tarnow die den Sanoker Kreis betreffenden Verhandlungen.

Von Praesidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 21. September 1855.

**Obwieszczenie**

Wskutek wysokiego rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 13 września 1855 N. 40692/377 zostają ekspozytury finansowe w Tarnowie i Stanisławowie, równie jak i istniejące w Krakowie biuro spraw skarbu z dniem 29 września 1855 rozwiązane, i od tego dnia począwszy przechodzą czynności ekspozytury w Tarnowie (z wyjątkiem spraw dotyczących cyrkul sanocki) i czynności krakowskiego biura spraw skarbu do ekspozytury w Krakowie.

Ekspozytura w Krakowie równie jak i ekspozytura prokuratury skarbowej w Czerniowcach rozpoczyna w myśl §. 11 prowizorycznej instrukcyi służbowej dla prokuratury skarbowych z dnia 16 lutego 1855 (Dziennik Praw Państwa zeszyt XI. Nr. 34 rok 1855) samodzielną swą i od prokuratury skarbu niezawisłą działalność i to pierwszą w krakowskim obszarze administracyjnym, ostatnią zaś w okręgu Księstwa Bukowińskiego z dnia 29 września 1855 roku.

Z tym samym dniem obejmuje lwowska prokuratura skarbową czynności wydziału prokuratury skarbowej w Stanisławowie i od ekspozytury w Tarnowie sprawy dotyczące cyrkul sanocki.

Z prezydium c. k. Dyrekcji krajowej skarbu.

Lwów dnia 21 września 1855.

**Kundmachung**

(1853-2-3)

Vom k. k. krakauer Oberlandesgerichte werden in Befolgung des §. 214 d. St. P. O. im Zwecke der Durchführung der betreffenden strafgerichtlichen Verhandlungen zu Verteidigern in dem Krakauer Oberlandesgerichtssprengel für die Zeit bis zum Schlusse des Jahres 1855.

I. Die die Advokatur bereits wirklich ausübenden Advokaten und zwar:

1) die krakauer Advokaten, als die Herren Stanislaus Boguński, Adam Golembowski, Johann Kleszczyński, Herkulan Komar, Dr. Feliks Slotwiński, Dr. Franz Starzycki, Dr. Vinzenz Szpor, Dr. Anton Hoborski, Dr. Veit Adolf Witski, Dr. Alois Alth, Dr. Leo Grünberg, Dr. Anton Balko, Dr. Maximilian Machalski — ferner

1) die tarnower Advokaten, als die Herren Dr. Adalbert Bandrowski, Dr. Vinzenz Ligeza, Dr. Klemens Rutowski, Dr. Johann Szwaykowski, Dr. Adalbert Grabczyński, Dr. Teodor Serda und Dr. Josef Stojalowski;

3) die rzeszower Advokaten, Herren Dr. Viktor Zbyszewski, Dr. Samuel Reiner und Dr. Alois Rybicki;

4) der neu-sandezer Advokat Herr Dr. Leo Berssohn.

II. Die von dem h. k. Justiz-Ministerium mittelst Erlasses ddo 15. v. Mts Z. 10,379 neu ernannten Advokaten und zwar:

a) die für Krakau ernannten Advokaten als die Herren Dr. Michael Koczyński, Dr. Johann Mracek, Dr. Josef Zucker, Dr. Eduard Sturm, Dr. Nikolaus Zy-blikiewicz;

b) die für Neu-Sandez ernannten Advokaten, als die Herren Dionis Pawlikowski und Dr. Stanislaus Zieliński — endlich

c) der für Biala als Advokat ernannte Herr Dr. Eduard Neusser; — in wiefern diese neu ernannten Advokaten den vorgeschriebenen Dienstzeit abgelegt und somit in die wirkliche Ausübung der Advokatur treten würden, ernannt.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird. Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Krakau am 15. Oktober 1855.

**Obwieszczenie.**

C. k. sąd wyższy krajowy w Krakowie niniejszemu podaje do wiadomości publicznej, iż w moc prawa §. 214 postępowania karnego do obrony obwołanych przy postępowaniu karnem w okręgu krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego następujących sądowych adwokatów jako obrońców na czas aż do końca bieżącego roku 1855 zamianował:

I. Adwokatów obecnie adwokatów wykonywujących:

1) Adwokatów krakowskich DDr. objoja praw pp. Stanisława Boguńskiego, Adama Golembowskiego, Jana Kleszczyńskiego, Herkulana Komara, Feliksa Slotwińskiego, Franciszka Starzyckiego, Wincentego Szpora, Antoniego Hoborskiego, Wita Adolfa Witskiego, rzecznika prawnego Alojzego Alth, tudzież adwokatów i doktorów praw Leona Grünberg, Antoniego Balkę i Maksymiliana Machalskiego.

2) Adwokatów tarnowskich doktorów praw pp. Wojciecha Bandrowskiego, Wincentego Ligezę, Klemensa Rutowskiego, Jana Szwaykowskiego, Wojciecha Grabczyńskiego, Teodora Serdę i Józefa Stojalowskiego.

3) Adwokatów w Rzeszowie doktorów praw pp. Wiktora Zbyszewskiego, Samuela Reiner i Alojzego Rybickiego.

4) W Nowym-Sączu adwokata doktora praw p. Leona Berssohn.

II. Mianowanych wysokim reskryptem ministeryalnym z dnia 15 września 1855 do L. 10,379. adwokatów doktorów praw, mianowicie:

a) do Krakowa pp. Michała Koczyńskiego, Jana Mracek, Józefa Zucker, Edwarda Sturm i Mikolaja Zy-blikiewicza.

b) do Nowego-Sącza doktorów praw Dyonizego Pawlikowskiego i doktora Stanisława Zielińskiego — na-koniec

c) mianowanego do Białej adwokata doktora praw p. Edwarda Neusser, z zastrzeżeniem, jeżeli ci nowomianowani adwokaci przysięgę złożą i tym sposobem adwokatów wykonywać zaczną.

Z Rady c. k. Sądu wyższego krajowego.

Kraków d. 15 października 1855.

**Concurs.**

(1825) (3)

[N. 490, u. 494.] Bei dem Magistrate der k. Hauptstadt Krakau sind drei provisorische Kanzlistenstellen, zwei mit dem Gehalte von 400 fl. und eine mit jenem von 300 fl., dann eine provisorische Akzessisten-Stelle mit der Besoldung von 250 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienstesposten oder im Falle der Vorrückung der offen werdenden mehreren Kanzlisten- oder Akzessisten-Stellen mit den Jahresgehalten von 300 fl. und 250 fl. CMze wird der Concurs bis zum 20. November l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre an den Krakauer Magistrats-Vorstand gerichteten Gesuche, wenn sie bereits in öffentlichen Diensten stehen, durch die vorgesetzte Behörde, sonst aber im Wege der k. k. Kreisbehörde ihres Aufenthaltsortes zu überreichen, und darin über Alter, Stand, Kenntnisse, bisherige Verwendung, moralische und politische Haltung genaue Nachweisung zu liefern, dabei auch anzugeben, ob sie mit den Angestellten des Magistrats und mit welchen verwandt oder verschwägert seien. — Krakau am 19. Oktober 1855.

**Ankündigung.**

(1370) (1)

[N. 14,583.] Von Seite des Rzeszower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Bespeisung der Kriminal-Arrestanten in Rzeszów auf das Verwaltungsjahr 1856 eine Licitation am 30ten Oktober 1855 in der Kreisamts-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird, und das Vadium für alle Bespeisungsartikel zusammen 4639 fl.

Sämtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominikal-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Kommission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche gegeben wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offertent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hier-nach verfasst sind, nicht werden berücksichtigt werden;

c) die Offerte muss mit dem 10-percentage Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offertenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlicher Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offertent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Kommission durch das Loos entschieden werden, welcher Offertent als Bestbieter zu betrachten sei.

Rzeszów den 23. Oktober 1855.

**Konkursausschreibung.**

(1849) (1-3)

[N. 874.] Zur Besetzung des bei der k. k. Bezirksamte in Alt-Sandez, Sandecker Kreises erledigten Postens eines Bezirksamts Aktuars mit dem Gehalte jährlicher

500 fl. CM. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten, haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Sandecker k. k. Kreisbehörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst der Kreis Behörde ihres Wohnbezirkes **bis 15 November** l. J. einzusenden und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntnisse der deutschen und polnischen Sprache über ihr tadellooses und moralisches Betragen, Fähigkeiten bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere auf diese Art auszuweisen, dass deren keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Alt-Sandez verwandt oder verschwägert sind.

Neu-Sandez am 16. Oktober 1855.

**Edict.**

[Z. 2997 et 3108.] Von dem k. k. Comitatsgerichte Neutra wird hiemit bekannt gemacht, dass der Coloman Szabo fälschlich Franz Borsický 40—50 Jahre alt, der sich zuletzt in Nagy-Sáro Levaer Bezirks aufgehhalten hat, dann der gewesene Baromlakar Notär und Schullehrer Josef Zsoldanyi, geboren in Bori, am 15. Februar 1831 — der sich zuletzt in Szodo und Nagy-Sáro Levaer Bezirks aufgehhalten hat, in der am 28. September l. J. abgehaltenen Strafrichter-Sitzung, wegen des am 16. Februar l. J. Abends bei Neutra in Gesellschaft begangenen Kaubanfalles auf die Cariol-Post, wobei der Baarbetrag pr. 1921 fl. 21 1/2 kr. CMze geraubt wurde, nach §§. 190, 192 et 194 St. G. B., über die gegen sie diessbezüglich abgeführte Untersuchung zu Folge staats-anwaltschaftlicher Anträge vom 18. September l. J. Z. 721 in Anklagestand versetzt wurden.

Es werden daher die des Postraubes angeklagten Coloman Szabo, fälschlich Franz Borsický und Josef Zsoldanyi, im Sinne des §. 386 St. P. O. vor dieses k. k. Comitatsgericht mit dem Beisatze vorgeladen, dass falls sich dieselben bis zum **28. Dezember 1855** nicht hieramts stellen sollten, das Verfahren und das Erkenntniss gegen sie in ihrer Abwesenheit erfolgen werde.

Neutra, am 28. September 1855.

(1316-1-3) A. Postelt mp (L. S.) Glaeser mp.

**Konkurs-Ausschreibung.**

(1816-1-3) (L. S.) Glaeser mp.

[N. 18,812.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Grybów erledigten Postens, eines Bezirksamtskanzlisten mit dem Gehalte 350 fl. CM. jährlich, wird der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche, bei der Sandecker k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer Vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes **bis 15. November l. J.** einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadellooses moralisches Betragen, Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere auf diese Art nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Grybów verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez den 19. Oktober 1855.

(1338-2-3)

**Konkurs-Kundmachung.**

(1286) (2-3)

[N. 14,841.] Zur Besetzung des bei dem k. k. Bezirksamte in Pilzno, Tarnower Kreises erledigten Postens eines Bezirks-Vorsteher mit dem Jahresgehälter von 1000 Gulden CMze, so wie zur Besetzung der mit einem Jahresgehälter von 400 Gulden CMze in Erledigung gekommenen Aktuarsstelle bei dem k. k. Bezirksamte in Kolbuszów wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Tarnower k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht im öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes bis 10. November d. J. einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen und der polnischen Sprache, über ihr tadellooses moralisches Betragen, über ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Übrigens haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten der obbezeichneten Aemter verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnow den 11. Oktober 1855.

**CES. KRÓL. TRYBUNAŁ**

(1800) (3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ust. hip. wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Janie Jakubowskim, składającego się z połowy domu pod L. 215 w Chrzanowie położonego, aby się z prawami swymi w przeciągu 3 miesięcy zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadek ten zgłaszającym się Jakubowi i Julianie z Jakubowskich Janiszewskim jako cessionaryuszom reszty sukcesorów przynany zostanie. — Kraków 18 września 1855 r.

Sędzia przysięgający A. Karwacki.

Sekretarz Siedlecki.

**Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.****SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Dnia	Godzin	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan niebo	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepl. w ciągu dnia
								od do
26	2	328 <sup>m</sup> 74	+10 <sup>o</sup> 2	75	wpl. wschodni słaby	pogoda		10 <sup>o</sup> 11 <sup>o</sup>
27	10	327 <sup>m</sup> 85	+6 <sup>o</sup> 4	85	wschodni "	"		10 <sup>o</sup> 11 <sup>o</sup>
27	6	327 <sup>m</sup> 68	+8 <sup>o</sup> 4	96	południowy "	"		10 <sup>o</sup> 11 <sup>o</sup>



## (1824) Konkurs-Ausschreibung. (2-3)

[N. 20,480.] Zur Wiederbesetzung der beim Krakauer allgemeinen Krankenhause und der damit vereinten Gebäranstalt ad Stum Lazarum erledigten, mit einem Gehalt jährlicher Siebenzig Gulden CMze nebst freier Wohnung, Beheizung, dann Lichtdeputat und freier Kost verbundenen Instituts-Hebammenstelle wird der Konkurs bis letzten November d. J. ausgeschrieben.

Hebammen, welche diese Anstellung zu erhalten wünschen, müssen ledigen Standes oder Kinderlose Wittwen sein, und haben ihre Gesuche unter Beibringung einer beglaubigten Abschrift ihres akademischen Diploms und der legalen Nachweisung des nicht erreichten 40ten Lebensjahres, ihrer Moralität, der Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, und der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste, dann eines ärztlichen Zeugnisses über gesunde kräftige Körperbeschaffenheit binnen der festgesetzten Zeitschrift im Wege der vorgesetzten Behörden bei der Krakauer allgemeinen Krankenhaus-Direktion einzubringen.

Von der k. k. Landes-Regierung.  
Krakau den 14. Oktober 1855.

## Konkursausschreibung.

[Z. 220 praes.] Bei dem k. k. Oberlandesgerichte zu Krakau sind zwei Offizialstellen mit dem Gehalte von 600 fl. und 500 fl. CMze, und für den Fall der Vorrückung mit dem minderen Gehalte von 500 fl. in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre nach der Vorschrift des kais. Patents ddo 3 Mai 1853 mit den erforderlichen Nachweisungen versehenen eingehändig geschriebenen Gesuche, und zwar diejenigen, welche bereits angestellt sind, oder in dienstlicher Verwendung stehen, mittelst des Vorstehers ihrer vorgesetzten Behörden binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieser Kundmachung in das Amtsblatt der lemberger Zeitung an das Praesidium des k. k. Oberlandesgerichts in Krakau zu überreichen und sich hierin über den Besitz der gesetzlichen Erfordernisse, über die bisherige Verwendung, Sprachkenntnisse, untadelhaftes sittliches Betragen, und gute politische Haltung, unter der Angabe der Verwandtschafts und Schwägerschafts-Verhältnisse mit den Beamten des k. k. Oberlandesgerichts auszuweisen.

Vom k. k. Oberlandesgerichts-Praesidium.  
Krakau am 20. October 1855. (1840-2-3)

## Lizitations-Kundmachung.

[N. 206.] Zu Folge hohen Finanz Landes-Direktions Auftrag ddo 14ten October 1855 Z. 6295 wird wegen Anfertigung von 10 Kanzlei-Schreibtblättern die Lizitation auf den 2ten November 1855 um 9 Uhr Vormittags ausgeschrieben, und in der Amtskanzlei des gefertigten Oekonomats abgehalten werden. Der Anrufpreis beträgt a 8 fl. pr. Stück 80 fl. CMze.

Von der Lizitation hat jeder Licitant 10% das Ausrufpreises als Vadium zu Händen der Lizitations Kommission zu übergeben.

Die Lizitations Bedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden bei dem gefertigten Oekonomat eingesehen werden.

Lizitationslustige werden daher auf den obigen Termine eingeladen zu erscheinen.

K. k. Finanz-Landes-Direktions-Oekonomat.  
Krakau am 20. October 1855. (1839-2-3)

## (1828) Konkurs-Ausschreibung. (1-3)

[N. 15,058.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamt in Mielec erledigten Kanzlistenstelle mit einem Jahresgehälter von 400 Gulden CMze, so wie der bei dem k. k. Bezirksamt in Zassow erledigten Kanzlistenstelle mit einem Jahresgehälter von 350 Gulden CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig instruirten eigenhändig geschriebenen Gesuche, und zwar, wenn sie bereits angestellt sind, mittelst ihrer Vorsteher, sonst aber im Wege der k. k. Kreisbehörde ihres Wohnortes binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung des Konkurses in das Zeitungsblatt „Czas“ gerechnet, an die betreffenden Bezirksämter zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.  
Tarnow den 17. Oktober 1855.

## Konkurs-Ausschreibung.

[N. 34,005.] Zur Wiederbesetzung der zweiten, bei dem Magistrate der k. k. Landeshauptstadt Krakau erledigten mit dem Jahresgehälter von 300 fl. CMze und der Verbindlichkeit zur Leistung einer dem Jahresgehälter gleich kommenden Diensteskaution verbundenen provisorischen Stadtkassa-Amtsschreibersstelle wird der Konkurs bis 30. November l. J. ausgeschrieben, innerhalb welchen Termins die Bewerber ihre mit der Nachweisung über Alter, Stand, Kenntnisse, bisherige Verwendung, moralische und politische Haltung versehenen Gesuche, wenn sie bereits in öffentlichen Diensten stehen, durch ihre vorgesetzte Behörde, sonst aber durch die Kreisbehörde ihres Aufenthaltsortes zu überreichen und zugleich anzuzeigen haben, ob sie in irgend einem und welchem Verwandtschafts- oder Schwägerschafts-Verhältnisse zu den Angestellten des Magistrats und der Stadtkassa in Krakau stehen.

Krakau am 21. Oktober 1855. (1855-1-3)

## (1812) Kundmachung. (2-3)

Die von der h. k. k. Obersten-Rechnungs-Kontrollbehörde mittelst Erlasses vom 19ten September 1855 Z. 6552 im Einvernehmen mit dem h. Ministerium des Unterrichts nach den Grundsätzen des Gesetzes vom 17ten

November 1852 (Reichsgesetzblatt vom Jahre 1853 I. Stück) für das westliche Regierungsgebieth Galiens in der Hauptstadt Krakau aufgestellte staatsrechnungs-wissenschaftliche Prüfungskommission, ist bereits in der Lage ihre Funktionen aufnehmen zu können. Um zur Prüfung zugelassen zu werden, haben die Bewerber:

- das Vaterland, den Geburtsort, die zurückgelegten Studien, und ihr dermaliges Domizil genau anzugeben und nachzuweisen.
- Jene, welche in Krakau wohnhaft sind, in der Folge wenn an der hiesigen k. k. Universität die Lehrkanzel über Verrechnungskunde eröffnet sein wird, die Zeugnisse über die durch ein ganzes Jahr besuchte Vorlesungen aus dem gedachten Lehrfache beizubringen.

- Auswärtige, welche der Gelegenheit zum Besuche der Vorlesungen ermangelten (so wie auch in Krakau domizilirende Candidaten, bevor noch die ad b.) erwähnte Lehrkanzel eröffnet sein wird) die bei ihrem Selbststudium benützten theoretischen Hilfsmittel nachzuweisen zugleich aber darzuthun, dass sie entweder das Unter-Gymnasium, oder den kommerziellen Lehrkurs an einem technischen Institute, oder die Ober-Realschule mit gutem Erfolge zurücklegten, oder aber dass sie sich im Kassa- oder im Komptabilitätsdienste der öffentlichen oder einer städtischen Gemeinde-Verwaltung bereits verwenden. — Die Kommission wird mit der Vornahme der Prüfungen im Monate November 1855 beginnen und sie (mit Ausnahme der Monate August und September) in jedem Monate nach besonders zu bestimmenden Tagen fortsetzen.

Diejenigen welche gehörig vorbereitet, entweder durch ihr Dienstverhältniss zur Ablegung der Prüfung aus der Verrechnungskunde verpflichtet sind (Erlass des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 26ten December 1852 Z. 19176) oder dieselbe aus anderen Rücksichten abzulegen wünschen, werden daher eingeladen, ihre und den erforderlichen Nachweisungen belegten, vorschriftsmässig gestempelten Gesuche um Zulassung zur Prüfung, innerhalb drei Wochen, vor dem Beginne des Monats, in welchem sie die Prüfung abzulegen wünschen, an den unterzeichneten Vorstand der Kommission persönlich zu überreichen, oder von auswärtigen Wohnorten entweder frankirt durch die Post, oder durch ihre vorgesetzte Behörde einzubringen, worauf ihnen im gleichen Wege der Bescheid zukommen wird.

Wenigstens 24. Stundem vor der Vornahme der Prüfung, haben jene Bewerber, welche sich das Lehrfach durch Selbststudium eigen gemacht haben, die Prüfungstaxe von Acht Gulden Conv. Münze unter Vorweisung dem schriftlichen Bewilligung zur Prüfungsablegung, an die Verlagskasse der k. k. Staatsbuchhaltung zu erlegen und die vom Expeditior hierüber ausgestellte Bescheinigung im Vorstands-Bureau, nebst einer 15 kr. Stempelmarke abzugeben.

Der Vorstand empfängt die Candidaten täglich mit Ausnahme den Sonn- und Feiertage zwischen 1 und 2 Uhr in seinem Bureau im Amtsbau der k. k. Staatsbuchhaltung im Iten Stock und wird ihnen Ort, Tag und Stunde der Prüfung bestimmen.

Von der k. k. Staatsrechnungswissenschaftlichen Prüfungs-Kommission.

Krakau den 12. October 1855.

Rudolf Losert,

k. k. Vize-Staatsbuchhalter und Kommissions Vorstand.

## Obwieszczenie.

Ustanowiona przez wysoką władzę kontroli rachunkowej reskryptem z d. 19 września 1855 Nr. 6552/1007 w porozumieniu z wysokim c. k. Ministerium oświecenia według zasad ustawy z d. 17 listopada 1852 (dziennik praw państwa z 1853 r. część I) dla obwodów rządowych Galicyi zachodniej w mieście głównem Krakowie, Komisya egzaminacyjna rządowa umiejętności rachunkowych, znajduje się już w położeniu czynności swe rozpocząć.

W celu przypuszczenia do egzaminu, winni będą kandydaci:

- Wykazać się z ojczyzny, miejsca urodzenia, ukończonych nauk i dotychczasowego miejsca zamieszkania.
- Ci którzy w mieście Krakowie zamieszkują, później jak skoro w tutejszym c. k. uniwersytecie katedra nauki rachunkowości otwarta zostanie, winni będą świadectwa z uczęszczania przez cały rok na odczyty z wspomnianego przedmiotu naukowego złożyć.
- Obcy, którzy nie mieli sposobności uczęszczać na prelekcje (jako też zamieszkali w Krakowie kandydaci, zanim wspomniana ad b) katedra otworzona zostanie) mają wykazać się z nauki teoretycznej w czasie osobistego uczenia się używanej, zarazem zaś udowodnić, że albo gimnazjum niższe, lub kurs handlowy w instytucie technicznym, lub szkołę realną wyższą z dobrym postępowaniem ukończyli, lub też w służbie kasowej lub rachunkowej publicznej lub miejskiej administracji gminy już zostawali.

Komisya rozpocznie się z przedsięwzięciem egzaminów w pierwszym listopadzie 1855 i (z wyjątkiem miesiąca sierpnia i września) w każdym miesiącu w dniach szczegółowo oznaczyć się mających kontynuować się będzie. Tych którzy dokładnie przygotowani, czyli to z swych stosunków służbowych do złożenia egzaminu z nauki rachunkowej obowiązani są reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 26 grudnia 1852 r. Nr. 19176) lub takowy egzamin z innych względów złożyć sobie życzą, zaprasza się niniejszem, aby podania swe przy dołączeniu potrzebnych dowodów na przepisany stemplu o przypuszczenie do egzaminu, w przeciągu trzech tygodni przed rozpoczęciem miesiąca, w którym egzamin złożyć sobie życzą, do poddanego naczelnika komisji osobiście złożyli, lub z miejsc zamieszkania innej prowincyi albo frankowane przez

pocztę lub przez swą przełożoną władzę wnieśli, poczem taką samą drogą odpowiedź doręczoną im zostanie.

Przynajmniej 24 godzin przed przedsięwzięciem egzaminu, winni będą kandydaci, którzy naukę wspomnianą przez osobiste uczenie się sobie przywłaszczyli, takse egzaminacyjną w kwocie złr. ośmiem m. k. przy wykazaniu się z piśmiennego zezwolenia do złożenia egzaminu, do kasy c. k. Buchalteryi krajowej złożyć, i pokwitowanie z złożenia taksy przez ekspedytenta wystawione, w biurze naczelnika obok marki stemplowej 15 kr. złożyć.

Naczelnik przyjmować będzie kandydatów codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt pomiędzy 1 a 2gą godziną w Biurze swem w gmachu rządowym c. k. Buchalteryi krajowej na pierwszym piętrze, wyznaczy im miejsce, dzień i godzinę egzaminu.

Z c. k. Komisji rządowej umiejętności rachunkowej.

Kraków 12 października 1855 r.

Rudolf Losert,

c. k. vice buchalter rządowy i naczelnik komisji

## (1808) Kundmachung. (2-3)

[Z. 14,119.] Laut der hohen Ministerial-Verordnung vom 4ten October 1853 Z. 7,290 — S. wurde für nothwendig erkannt, zum Baue der Zollstrasse von Krzeslawice nach Baran folgende Grundparzellen für den Strassenfond einzulösen:

Parzellen Zahl	Namen und Hausnummer der Besitzer	Flächenmass n. 6. Joch   □ Klfr
In der Gemeinde Krzeslawice		
367	Johann Walerian Nr. 53 . . .	26.2
388	" " . . .	17.2
630	" " . . .	116.9
561	Bieron Blasius Nr. 34 . . .	89.6
381	" " . . .	57.2
380	" " . . .	85.2
388	Ražny Johann . . .	147.2
387	" " . . .	25.2
572	" " . . .	80.4
399	Kordas Sebastian Nr. 32 . . .	165.7
573	" " . . .	85.1
407	Rusek Karl Nr. 31 . . .	125.4
584	" " . . .	89.8
426	Bieron Bernhard Nr. 29 . . .	117.4
425	" " . . .	2.6
596	" " . . .	97.2
437	Grelecki Simon Nr. 28 . . .	108.0
439	" " . . .	42.8
438	" " . . .	98.6
597	" " . . .	146.7
415	Rusek Josef Nr. 55 . . .	216.7
445	Paluch Johann Nr. 27 . . .	176.1
609	" " . . .	182.7
457	Gadawiec Stanislaus . . .	188.4
610	" " . . .	87.8
585	Rusek Josef Nr. 55 . . .	102.7
547	" " . . .	89.6
465	Osiady Andreas Nr. 25 . . .	103.6
621	" " . . .	109.9
475	Nawrot Michael Nr. 24 . . .	109.5
622	" " . . .	609.0
531	Kirchmeyer Julian Nr. 1 . . .	89.3
483	" " . . .	789.2
484	" " . . .	86.5
560	Krupa Adam Nr. 35 . . .	96.4
546	Grymek Blasius Nr. 37 . . .	183.5
533	Zienba Bernhard Nr. 38 . . .	
In der Gemeinde Grembów.		
207	Gemeinde Grembów . . .	11.9
211	Slezak Franz Nr. 18 . . .	189.0
213	Lukaszuk Josef Nr. 20 . . .	27.0
215	Walczak Anton Nr. 11 . . .	52.1
317	" " . . .	65.6
218	Nowak Franz Nr. 9 . . .	53.1
318	" " . . .	37.8
219	Florkowski Valentin Nr. 23 . . .	48.6
322	" " . . .	43.5
222	Walczak Anton Nr. 33 . . .	52.2
321	" " . . .	46.3
229,230	Konopiarz Anton Nr. 2 . . .	487.2
231	Seuszak Lukas Nr. 27 . . .	19.5
232	" " . . .	9.9
307	Krakauer Domkapitel . . .	679.8
310	Florkowski Valentin Nr. 23 . . .	53.8
313	Walczak Anton Nr. 33 . . .	47.3
314	Nowak Franz Nr. 9 . . .	36.9
326	Nowak Valentin Nr. 21 . . .	208.3
333	Lukasz Kaspar . . .	180.9
359	Munk Leon Nr. 4 . . .	12.4
360	" " . . .	888.3
361	" " . . .	4.4
In der Gemeinde Lubocza.		
58	Norbertinerinen Konvent in Krakau	8.3
59	" " . . .	989.4
60	" " . . .	17.5
78	" " . . .	17.5
In der Gemeinde Prusy.		
495	Kawula Philip Nr. 14 . . .	0.6
491	" " . . .	442.5
474	" " . . .	97.0
473	" " . . .	133.7
472	" " . . .	11.5
468	" " . . .	10.3
469	" " . . .	287.5
488	" " . . .	865.0
477	Sojka Paul Nr. 13 . . .	195.7
476	" " . . .	33.9
465	" " . . .	139.0
479	Gajoszek Stefan Nr. 12 . . .	412.6
462	" " Nr. 22 . . .	158.7

Parzellen Zahl	Namen und Hausnummer der Besitzer	Flächenmass n. 6. Joch   □ Klfr
457	Adamski Thomas Nr. 19 . . .	259.3
456	Daniel Nikolaus Nr. 4 . . .	470.0
455	Paluch Felix Nr. 10 . . .	171.2
437	Gaszyński Heinrich Nr. 1 . . .	698.8
436	" " . . .	16.0
In der Gemeinde Sulechów.		
224	Leon Graf Rzewuski . . .	22.2
223	Miroszek Jakob Nr. 6 . . .	33.2
192	" " . . .	48.5
193	" " . . .	67.4
172	" " . . .	18.7
158	" " . . .	9.2
220	Broś Anton Nr. 1 . . .	52.0
191	" " . . .	49.6
190	" " . . .	66.3
175	" " . . .	3.8
176	" " . . .	27.2
157	" " . . .	10.4
219	Broś Laurenz Nr. 3 . . .	90.2
218	" " . . .	61.9
210	" " . . .	195.0
203	" " . . .	488.2
178	" " . . .	29.7
177	" " . . .	31.0
151	" " . . .	25.3
217	Mol Andreas Nr. 9 . . .	77.7
200	" " . . .	112.1
171	" " . . .	3.2
147	" " . . .	2.2
215	Mol Laurenz Nr. 11 . . .	83.1
199	" " . . .	23.4
198	" " . . .	99.4
146	" " . . .	1.2
214	Jurek Rafael Nr. 12 . . .	97.2
188	" " . . .	48.8
189	" " . . .	59.8
148	" " . . .	6.8
211	Nowak Simeon Nr. 7 . . .	97.5
187	" " . . .	45.6
186	" " . . .	49.5
207	Krzyżanowski Felix Nr. 10 . . .	129.1
196	" " . . .	30.0
197	" " . . .	97.2
183	" " . . .	37.4
184	" " . . .	31.7
156	" " . . .	7.0
149	Nowak Simeon Nr. 7 . . .	5.4
206	Jurek Adalbert Nr. 8 . . .	122.0
195	" " . . .	37.5
194	" " . . .	62.7
182	" " . . .	55.1
181	" " . . .	19.2
155	" " . . .	9.2
In der Gemeinde Dojazdów.		
180	Leon Graf Rzewuski . . .	508.2
197	" " . . .	333.1
193	" " . . .	16.3
184	" " . . .	41.7
182	" " . . .	78.1
181	" " . . .	199.0

Hievon werden die interessirten Partheien gemäss dem Senatsgesetze vom 24ten Dezember 1821 in Kenntniss gesetzt.

Von der k. k. Kreisbehörde.  
Krakau am 27ten September 1855.

## (1861) Kundmachung. (1)

Bei der k. k. Baudirektion ist die Stelle eines unentgeltlichen Baupraktikanten zu besetzen.

Bewerber um dieselbe haben ihre mit dem Taufscheine, Moralitäts- und Gesundheits-Zeugnisse, dann mit der Nachweisung über die mit gutem Fortgange zurückgelegten technischen Studien, endlich die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer anderen slavischen Sprache ausgestellten legalen Gesuche bei dem Vorsteher der k. k. Baudirektion einzubringen und nachzuweisen, dass sie während der unentgeltlichen Praxis hinsichtlich des Lebensunterhaltes gedeckt sind.

Zugleich haben sie zu erklären, dass sie mit keinem Beamten der k. k. Baudirektion oder technischen Rechnungs-Abtheilung verwandt oder verschwägert sind. Gesuche um diese Stelle werden bis Ende November l. J. angenommen. — Von der k. k. Baudirektion.

Krakau am 25. Oktober 1855.

## (1861) Cirkulare

an sämtliche k. k. Bezirksämter.

[N. 3527.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Erfordernisse zur Umgestaltung der gepflasterten Durchfahrtsstrasse in der Stadt Wadowice in eine (macadamisirte) Schotterstrasse und der aus diesem Anlasse erforderlichen Umpflasterung der Strassen Rigole (Rinnale) eine Lizitation am 15. November 1855 um 9 Uhr Vormittags in der Kreisbehörde Kanzlei abgehalten werden wird.

Der Fiskal- und Ausrufpreis für die Umgestaltung der gepflasterten Durchfahrtsstrasse in eine Schotterstrasse beträgt 1244 fl. 49 1/4 kr. CMze, und jener für die Umpflasterung der Strassen Rigole 677 fl. 20 kr. CMze wovon das 10 percentige Vadium vor der Lizitation erlegt werden muss.

Sämmtliche k. k. Bezirksämter werden demnach angewiesen diese Lizitation in ihren Territorien sogleich verlaublichen und insbesondere die bekannten Spekulant und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitationsbedingnisse



am oberwähnten Lizitationstage hierorts bekannt gegeben werden.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 16. Oktober 1855.  
**Eder von Loserth,**  
k. k. Statthaltereirath und Kreis-Vorsteher.

### Lizitations-Ankündigung.

[N. 33,850.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Reinigung der Wäsche im Karmierzer Judenspitale auf die Zeit vom 1ten Jänner 1856 bis 31ten Oktober 1858 am 5ten November 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 119 fl. 54 kr. CM. jährlicher Vergütung. Das Vadium beträgt: 12 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingungen können im Bureau des I. Magistrats Departaments eingesehen werden.

Krakau am 20. Oktober 1855.

### Ogłoszenie Licytacji.

Magistrat k. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo prania bielizny w szpitalu starozakonnych przy Kazimierzu na czas od 1go stycznia 1856 do 31go października 1858 odbędzie się w dniu 5 listopada 1855 w gmachu Magistratu w biurze I. departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 119 kr. 54 m. k. Vadium wynosi 12 złr. m. k. Deklaracje pisemne będą także przyjmowane. Warunki licytacji mogą być przejrzanymi w biurze I. departamentu Magistratu. Kraków dnia 20 października 1855. (1848-1-3)

### Abschrift

des an sämtliche k. k. Bezirksämter des Wadowicer Kreises ergangenen Cirkulars ddo Wadowice 14. Oktober 1855. Z. 21,664.

Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Kentyer städtischen Markt- und Standgelder auf die Zeit vom 1. November 1855 bis Ende Oktober 1858, eine Lizitation am 29. Oktober 1855 um 9 Uhr Vormittags in der Kentyer k. k. Bezirksamtskanzlei unter Bekanntgebung der Bedingungen abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis für den einjährigen Pachtzuschilling beträgt 536 fl. CMze, wobei 10% als Vadium vor Beginn der Lizitation zu erlegen sind. (1295) D. u. s. (1)

### Kundmachung. (2-3)

[N. 622] Vom k. k. Bezirksamte als Bezirks-Gericht zu Wadowice, wird hiemit bekannt gegeben; dass über Ansuchen der k. k. galiz. Finanz-Prokuratur vom 11ten Juni 1855 Z. 7970 zur Hereinbringung der durch die k. k. Finanz-Prokuratur mit Urtheil des Lemberger Landrechts vom 13ten Dezember 1849 Z. 28257. Für die Wadowicer kat. Kirche ersingten Kapitals pr. 335 fl. 46 kr. CM. der hievon seit 7ten März 1840 bis zum Zahlungstage zu berechnenden 5% Interessen, der zugesprochenen Gerichtskosten pr. 15 fl. 31 kr. CM. dann der zuerkannten Executionskosten pr. 7 fl. 14 3/4 kr. CM. und 10 fl. 45 kr. CM. und den gegenwärtigen mit 6 fl. 18 kr. CM. zuerkannten Executionskosten, Behufs-executiver Veräußerung der dem Anton Zajackowski eigenthümlich angehörigen in Wadowice sub Nlons. 115 gelegenen Analität die Lizitation für den 15ten Dezember 1855 ausgeschrieben, und um 9 Uhr Vormittags in der hierortigen Bezirksamtskanzlei unter folgenden Bedingungen abgehalten werden wird.

- 1) Zur Ausrufspreise wird den untern 8ten Februar 1851 gerichtlich erhobene Schätzungswert von 3748 fl. 12 kr. CM. angenommen.
- 2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Schätzungswertes mit 374 fl. 49 kr. CM. als Angeld zu Handen der Lizitations-Commission im Baaren zu erlegen, welche dem Meistbietenden in die erste Kaufschillingshilfe eingerechnet, den übrigen aber nach der Lizitation zurückgestellt werden.
- 3) Der Bestbieter ist verpflichtet, die erste Kaufschillingshilfe nach Einrechnung des Vadiums binnen 14. Tagen und die zweite binnen 3. Monaten vom Tage der Zustellung des Bescheides über die zur Wissenschaft des Gerichts genommenen Feilbietung an gerechnet gerichtlich zu erlegen.
- 4) Sollte sich ein, oder der andere Gläubiger weigern die Zahlung von dem gesetzlichen oder bedungenen Aufkündigungstermine anzunehmen, so ist der Ersteher verbunden, diese Lasten nach Mass des angebotenen Kaufschillings zu übernehmen, Die hiemit exequierte Forderung wird über denselben nicht Erlassen.
- 5) Sobald der Bestbieter den Kaufschilling erlegt, oder sich ausgewiesen haben wird, dass die Gläubiger ihre Forderungen bei ihm belassen wollen, so wird ihm das Eigenthumsdekret erteilt, und die auf der exequierten Analität haftenden Lasten mit Ausnahme der Grundlasten, welche der Käufer jedenfalls zu übernehmen hat extabulirt, und auf den erlegten Kaufschilling übertragen werden.
- 6) Sollte er hingegen den gegenwärtigen Lizitationsbedingungen in was immer für einem Punkte nicht genau nachkommen, so wird unter Einziehung des Vadiums, und d. s. allenfalls bereits erlegten Kaufschillingstheile zu Gunsten der Gläubiger diese Analität auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Lizitationstermine veräußert werden.
- 7) Die für Erwerb des Eigenthums dieser Analität gesetzlich enthaltenden Landesfürstlichen Gebühren so wie die Kosten der Intabulirung hat den Käufer aus Eigenem zu bestreiten, ohne diese Auslagen vom Kaufschilling in Abzug bringen zu dürfen.
- 8) Hinsichtlich der auf den Analität haftenden Lasten, Steuern und sonstigen Abgaben werden die Kauflust-

gen an das städtische Grundbuch und die Stadtkasse dann das k. k. Wadowicer Steueramt gewiesen. Hievon wird die k. k. Finanz-Prokuratur Namens der Wadowicer kat. Kirche als Executionsführer dann in Vertretung des h. Steuer-Aerars und der Execut Anton Zajackowski Eigenthümer der Pfand-Realität verständigt. K. k. Bezirks-Gericht Wadowice am 29 September 1855.

### Konkursausschreibung

(1320) [Z. 864.] Bei den Bezirksämtern in Bochnia und Wieliczka sind Bezirksvorsteherstellen, mit welchen ein Gehalt von 1000 fl., ferner der Genuss der Naturalwohnung oder eines Quartiergeldes verbunden ist, in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienststellen wird der vierwöchentliche Konkurs vom Tage der dritten Einschaltung in das Zeitungsblatt „Czas“ angerechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre an die h. k. k. Landes-Kommission für Personalangelegenheiten, der gemischten Bezirksämtern in Krakau zurichtenden Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde zuüberreichen.

In diesem Gesuche sind nach Massgabe der §§. 12 und 13 der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855 Z. 52. XV. Stück s. A. G. B. die erforderlichen Nachweisungen über das Alter, den Stand, Religion, Geburtsort, Sprachkenntnisse, die zurückgelegten Studien und bisherige Dienstzeit, so wie die über erlangte Befähigung für das Richteramt und für die politische Geschäftsführung, oder doch wenigstens für die letztere zu liefern.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des betreffenden Amtes verwandt oder verschwägert sind. (2-3)

Bochnia 17. Oktober 1855.

### Konkurs-Kundmachung.

[Z. 864.] Bei dem Bezirksamte in Bochnia ist eine Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienststelle wird der vierwöchentliche Konkurs vom Tage der dritten Einschaltung in das Zeitungsblatt „Czas“ angerechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienststelle haben ihre an die h. k. k. Landes-Kommission für Personalangelegenheiten, der gemischten Bezirksämtern in Krakau zu richtende Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an die Bochnia k. k. Kreisbehörde einzusenden und darin ihr Alter, Stand, Religion; Geburtsort, Sprachkenntnisse zurückgelegten Studien und die bisherige Dienstzeit legal nachzuweisen.

Ferner haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Bezirksamtes in Bochnia verwandt oder verschwägert sind. (1321-2-3)

Bochnia 17. Oktober 1855.

### Inserty.

#### APTEKA POD BARANKIEM w Krakowie,

mając sobie poręczony od kilku lat **GLÓWNY SKŁAD** słynnego w całej Europie lekarstwa pod nazwą **Rob. Boyveau L'apoteur** wyrobu doktora paryskiego Giraudeau de St. Gervais, otrzymała świeży transport tego lekarstwa wraz z sposobem użycia, w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim, jak również i następujące środki lekarskie:

**Sirop lenitif Pectoral et Pastilles de Flon.** Syrup i pastylki łagodzące ból piersi, leczą katar i kaszel z nadzwyczajną prędkością według wielokrotnego doświadczenia tutejszej publiczności.

**Café de Glazd's doux-Hayet,** kawa żółdowa Hajeta. Środek ten jest zarazem pokarmem i lekarstwem jako posilający, wzmacniający żołądek zalecany dla osób słabych, delikatnych a szczególnie dla kobiet i dzieci.

**Pilules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet** przez wiele osób doświadczone jako jedyny środek w blednicy.

**Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de Soude naturel de Vichy.** Na wzmocnienie osłabionych sił wzbudzające apetyt, w ołtaczce, w blednicy.

**Caiffa d'Orient.** Środek z wielkim skutkiem używany w chorobach piersiowych jako posilający.

**Cachau de Boulogne.** Środek leczący cuchnięcie z ust pruchnienie zębów a przytém zostawia przyjemny zapach w ustach.

**Pâte de Regnaud aine.** Bardzo skuteczny w uporczywym kaszlu, gruppie.

**Eau de fleurs d'Orange** świeże w najlepszym gatunku Procki Seidlickie i wiele innych środków lekarskich, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie obstalunki lekarskie z Paryża przyjmuje i w jak najkrótszym czasie dostarczyć obowiązują się **W. Mołdziński.** (1174-5-6)

Potrzebny jest pomocnik do wydawnictwa naukowego i literackiego, umiający tyle po łacinie i po polsku, aby mógł tłumaczyć na polskie. Goto- wny przyjąć do posady roczną w obwodów miasteczku w Galicyi dowie się o ugodnych warunkach u właściciela dworku na przedmieściu Krakowa, Nowa wieś zwanem ulica s. Piotra Nro 3. (1229-4-6)

### W składzie W. Wasalskiego

pod L. 543 przy ulicy Floryańskiej znajdują się do sprzedania wełniane zimowe bity, kalosze, trzewiki, pantofelki, skarpetki, podszewki i czapki pod siódła po jak najumiarkowszych cenach, oraz przyjmują się obstalunki tegoż rodzaju. (1318-2-3)

### Nowo przybyłe przesyłki.

#### Dra Borchardta MYDŁO ZIOŁOWE

w opieczetowanych paczkach po 24 kr. m. k.

#### Dra Suina de Boutemard WONNA PASTA ZĘBOWA

w 1/1 i 1/2 paczkach po 40 i 20 kr. m. k.

#### Dra Hartunga POMADA ZIOŁOWA

w zapieczetowanych paczkach po 30 kr. m. k.

Jedyny skład u **Józefa Bartla** w Krakowie.

(1223-2-3)

**Świadectwo o skuteczności CUKIERKÓW z ZIOŁ Dr. Kocha \*).** Poświadczam niniejszemu, że królewskiego fizyka okręgowego **Dr. Kocha** w Heiligenbeil z ziół cukierki, są istotnie z ziół przetworzone, i że takowe nadzwyczaj łagodząco a usmierzająco podczas słabości w drogach powietrznych (tachypnoe) i organach piersiowych działają, i że w przypadłościach katarowych i drażnieniu tchawicy, przed innemi podobnie zalecaniemi środkami istotne pierwszeństwo mają i rzetelnie zalecaniemi być mogą.

Berlin dnia 24 sierpnia 1854 r.

Dr. **Schnitzer** król. radca nad. praktycz. Dr.

\*) Znajdują się zawsze w świeżym a w dobrym gatunku u p. **Józefa Bartla** w Krakowie.

(734-3-6)

## Letzte Woche

zum Ankauf der Lose zur

## CLASSEN-LOTTERIE

Diese enthält vier Dotationen von

fl. 37,280—263,325—252,200—257,720 w. w.

mit 6 Haupt-Treffern von

fl. 100,000—60,000—40,000—30,000—20,000 und 15,000

und 64,199 Neben-Gewinnste

von fl. 8000—5000—4000—3000—2500—2000—1500—1200 etc.

Das Los der I. und II. Classe kostet 3 fl. — das Los der III. Classe 6 fl. — und das Los der IV. Classe 10 fl. CM.

Die Lose werden durch das Grosshandlungshaus **J. G. Schuller et Comp.** am Hof Nr. 329 in Wien ausgegeben, und sind in den Geschäfts-Lokalitäten, wo die betreffenden Anschlagzetteln es ersichtlich machen, zu haben.

In Krakau sind Lose dieser Lotterie zu haben bei Herrn **J. F. Fischer**, so wie in allen Handlungen und k. k. Lotto-Collecturen, wo die betreffenden Anschlagzettel affigirt sind. Wien, im Oktober 1855. (1346-3-4)

### ZBIORNIK (9-12) dla literatury i sztuki

zamieścił następującą wiadomość:

Z życzliwości dla naszych szanownych czytelników zwracamy uwagę ich na ogłoszoną w **IRIS** i dokładnie znaną a powszechnie lubioną c. k. wyłącznie uprzywilejowaną **ANATHERIN-WCDE J. G. Poppa** praktycznego dentysty w Wiedniu.

Usuwa ona szczególnie wszelki nieprzyjemny oddech od wyprchniałych zębów i ich odnóg — wyborem jest środkiem przeciwko schorzałym i złym krwawącym się, przeciągle zapaleniu ulegającym działom, przeziębieniu i gośćcowemu bólowi zębów, przy rozmięczeniu i niszczeniu się zębów szczególnie w podeszłym już wieku, w którym osłabiła uciążliwość powstaje na wszelkie zmiany ciepła: wzmacniając zatem zęby, silniej utrzymuje je. Strzeże od bólu przy starzych już zębach jak również od częstego tworzenia się kamienia zębowego zabezpiecza — nadaje ustom przyjemnej świeżości i chłodu — przyczynia się do czystości smaku, służy ustny rozprowadzając i tenże wydalać; stąd więc działa w sposób poprawiający smak. Przerzeczona woda wolna jest od wszelkich kwasów, soli, od pierwiastków zębów szkodliwych; dla tego też z korzyścią i pożytkiem stale używana bywa gdy rzeczywicie uderzające działanie swe okazała.

Składy są następujące:

W Krakowie u p. T. Góreckiego; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci Czuczawa; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Czeraniowcach u Józefa Różańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie u J. Jaha; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wadowicach u Schwarza et Heine; w Brodach u Fr. Deckert aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajana; w Sanoku u Andrzeja Dańczak aptekarza.

### KAROL KRÓLIKOWSKI Nauczyciel Tańców

zawiadamia, iż przybywszy do Krakowa rozpoczyna kurs lekcji tańców najnowszych salonowych jako też i solowych, osoby życzące sobie pobierać takowe raczą się zgłosić do jego mieszkania przy ulicy Żydowskiej pod Ner 305. (1102) (8)

### Krowa szwajcarska

młoda do sprzedania, bliźsza wiadomość przy ulicy Grodzkiej N. 84/5 na 2ém piętrze. (1342-2-3)

### Gorzelniany

uzdolniony, poszukiwany jest do Polski. Wiadomość bliźsza przy ulicy Grodzkiej N. 84/5 na 2ém piętrze. (1342-2-3)

### Krowa szwajcarska

młoda do sprzedania, bliźsza wiadomość przy ulicy Krupniczej, Nrem 114/15. (1314-2-2)

### Maksymilian Machalski

adwokat przy sądach krakowskich mieszka przy głównym rynku w domu p. Kremera pod N. 458.

### Dr. Alojzy Alth

adwokat przy sądach krakowskich, przybyły po 7-letniej praktyce z Czerniowiec, zawiadamia interesowaną publiczność, iż biuro swe założył w domu pod N. 270 przy ulicy Wiślniej na 1ém piętrze. (1345-2-6)

### Ein Handlungs-Gesellschafter

mit einem Einlage von fl. 4000 bis 6000 wird in eine Galanterie-Schnitt und Modehandlung gesucht. Nähere Auskunft bei **Ign. Scheitter** in Rzeszów. (1272-2-3)

### Monofal

bardzo zręczny w swym zawodzie, służył długo przy c. k. kawalerii życz sobie znaleźć odpowiednią posadę w jakim znacznym dworze. Podejmuje się także objąć kuźnię, gdyż w wyrobach kowalskich biegłym jest. Bliźsza wiadomość w administracji „Czasu.“ (1275-3-8)

### Folwark Grojec w hrabstwie Tenczyńskim

sprzedaje **250 baranów i owiec** tucznych. — Bliźszych szczegółów zasięgnąć można w kancelarii admin. w Krzeszowicach. (1350-2-3)

### Ein Reitpferd Wallach,

sehr gut zugeritten und vollkommen fehlerfrei, ist zu verkaufen. Näheres Floriansgasse N. 545 im 1ten Stock von 3-4 Uhr Nachmittag. (1306-2-3)

### Przy zakładzie wód mineralnych i kapeili

licznie uczęszczanych

### W SZCZAWNICY

będzie od 1go stycznia 1856 r. wypuszczona w dzierżawę **Traktyernia, Cukiernia i Piekarnia** na kilka lub więcej lat pod korzystnymi i umiarkowanymi warunkami.

Do tej dzierżawy należy gmach duży, zawierający wygodne mieszkanie dla przedsiębiorcy, kuchnię, spiżarnię, piwnicę, lodownię i sklep; także dwa pokoje gościnne i dwie duże sale bawialne, zaopatrzone bilardem i innemi odpowiedniami potrzebami.

Pragnący objąć tę dzierżawę, zechce się zgłosić osobiście lub listownie wprost do zarządu ekonomicznego Państwa w Szczawnicy przez pocztę ostatnią w Krosienku. (1136-7-15)

### DO HANDLU JÓZEFA GOEBLA

przy ulicy Grodzkiej pod **Krukiem**

nadszedł świeży transport znaney powszechnie **POMADY Z ORZECHÓW** (Nuss Pomade) jako najlepszy i najskuteczniejszy środek farbowania włosów, słoik kosztuje 30kr. mk. W tymże handlu dostać można **PIWA WIEDENSKIEGO** (Bockbier) w najlepszym gatunku. (1220-5-6)